



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Sztuka odskocznią od rzeczywistości

| s. 5



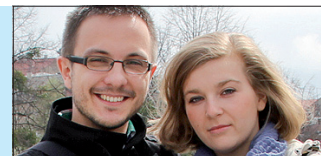
Symbol niezłomności i odwagi

| s. 6



Cieszyn zawsze był im po drodze

| s. 7



Walczyli o polskie indeksy

WYDARZENIE: Wczoraj w Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie skończyły się dwudniowe egzaminy na studia w Polsce. Przystąpiło do nich 27 kandydatów, a nad sprawnym przebiegiem rekrutacji czuwa komisja składająca się z pracowników naukowych Uniwersytetu Śląskiego i Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie.

W czwartek chętni do studiowania w Polsce zdawali egzaminy pisemne, natomiast w piątek odbyły się rozmowy kwalifikacyjne. – Wiadomo, że trochę stresu jest, ale teraz niewiele można już zrobić. Ja zdaję dziś język polski oraz biologię i myślę, że polski będzie łatwiejszy – mówiła przed rozpoczęciem czwartkowego egzaminu Urszula Waszut z Nawsia, która zamierza studiować psychologię na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Dla odmiany Jakub Mõhwald z Orłowej wybiera się na medycynę do Katowic. – Pisemnie zdaję dziś biologię i chemię. Bardziej obawiam się biologii, dlatego jest mały stres. Generalnie jednak nastrój mam dobry – stwierdził w czwartek rano.

W auli gimnazjum kandydatów na studia w Polsce przywitała konsul Maria Kovács.

– Pewnie chcielibyście już mieć to wszystko za sobą – żartowała. – Wszyscy jednak kiedyś zdawaliśmy takie egzaminy i wiemy, jak to jest. Wiemy również, że jeśli ktoś przez kilka lat uczęszczał do naprawdę dobrej szkoły, to egzamin – nawet jeśli nie będzie prosty – z pewnością nie wyda się bardzo trudny. Życzę więc wam połamania piór – mówiła konsul Kovács.

Andrzej Bizoń, dyrektor Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie, radził z kolei młodzieży, by zostawiła stres za drzwiami auli. – Czeka was dzisiaj długi dzień, dlatego życzę wam wszystkiego dobrego i oby wszystkim wam się udało – mówił.

W rozmowie z „Głosem Ludu” dodał zaś, że na studia w Polsce decyduje się z reguły jedna trzecia absolwentów popularnego „gimpla”. – W tym roku wygląda to tak, że do egzaminu maturalnego podchodzi 77 uczniów, a dziś ponad dwudziestka uczniów zdaje egzaminy wstępne na polskie uczelnie – mówił.

Za rekrutację młodzieży odpowiada Konsulat Generalny RP w Ostrawie, natomiast zasady naboru określa co roku Biuro Uznawalności Wykształcenia i Wymiany Międzynarodowej w Warszawie.

W piątek rano komisja egzaminacyjna ogłosiła wyniki części pisemnej. Okazało się, że pierwszego etapu nie przebrnęły jedynie dwie osoby. Za to aż osiem napisało testy tak dobrze, że zostały zwolnione z części ustnej. Do szczęściarzy należała Lenka Po-



Fot. WITOLD KOZDŃ

W piątek rano komisja ogłosiła wyniki części pisemnej tegorocznego egzaminu.

lok z Czeskiego Cieszyna, która chce studiować pedagogikę wczesnoszkolną na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie. – Na dwieście możliwych zdobyłam 165,5 pkt. Przyznam jednak, że miałam nadzieję na taki wynik – mówiła uszczęśliwiona.

Dla odmiany Jakubowi Wróblewskiemu z Mostów koło Jabłonkowa zabrakło zaledwie trzech punktów, by także zostać zwolnionym z części ustnej. – Nadal więc trochę stresu jest, ale liczę, że dam radę. W czwartek na egzaminie z polskiego zaskoczyła mnie trochę literatura. Być może jednak dlatego, że bardziej przygotowywałem się do egzaminu z historii, który napisałem też o wiele lepiej – mówił Wróblewski, który wybiera się na dziennikarstwo i komunikację społeczną na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach.

Agnieszka Madeja, przewodnicząca komisji egzaminacyjnej, podkreśliła, że tegoroczne egzaminy wypadły nadspodziewanie dobrze. – Poziom egzaminu jest w tym roku bardzo wysoki i to nie tylko w części humanistycznej, która z reguły lepiej wypada. Wyniki z innych testów są również bardzo dobre. Najwyższy wynik z języka polskiego to ponad 90 punktów na 100 możliwych. Równie piękne są wyniki z przedmiotów ścisłych. Najwyższe to około 80 punktów z biologii i chemii, czy blisko 80 punktów z matematyki. Mogą więc być państwo z siebie dumni – podkreśliła. **WITOLD KOZDŃ**

Ciąg dalszy na str. 2

ZDARZYŁO SIĘ

PREZESI NA KANONIZACJI

Józef Szymeczek, prezes Kongresu Polaków w RC oraz Jan Ryłko, prezes Zarządu Głównego Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego, wyjechali wczoraj na uroczystości kanonizacyjne papieża Jana Pawła II. Wspólnie z delegacją prezesów wspólnot Polonii i Polaków z całego świata będą przebywać w Rzymie do wtorku.

Wyjazd na rzymskie uroczystości zorganizowało Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Kanonizacja papieża Jana Pawła II stała się bowiem okazją do spotkania prezesów organizacji polonijnych z całego świata. – A trzeba wiedzieć, że rola Jana Pawła II przy formowaniu się ogólnopolskiego ruchu polonijnego była niezwykle znacząca. Wcześniej Polonia była bowiem mocno podzielona na tę ze Wschodu i Zachodu. Praktycznie były to dwa obce światy o różnych potrzebach i dopiero polski papież pomógł je trwale połączyć – mówi Józef Szymeczek.

W niedzielę przedstawiciele Rady Polonii Świata oraz Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych wezmą udział w kanonizacji Jana Pawła II na Placu św. Piotra w Watykanie. Dzień później, w poniedziałek 28 kwietnia wieczorem, w rzymskiej bazylice Santa Maria Maggiore odbędzie się Koncert Dzięczynny Polonii Świata „Te Deum Laudamus”. Z tej wyjątkowej okazji po raz pierwszy w historii wystąpią połączone chóry Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” oraz Państwowego Zespołu Ludowego Pieśni i Tańca „Mazowsze”. – W Rzymie będziemy przebywać do wtorku, w tym czasie organizatorzy zaplanowali dodatkowo między innymi uroczystą kolację oraz cały szereg interesujących rozmów – mówi Szymeczek.

(wik)

POGODA

sobota

niedziela
poniedziałek



dzień: 13 do 16 °C
noc: 12 do 10 °C
wiatr: 5-8 m/s

dzień: 12 do 20 °C
noc: 11 do 9 °C
wiatr: 2-7 m/s

REKLAMA

TRISIA, A.S., TRZYNIEC, WWW.TRISIA.CZ

MUSICA DOLCE VITA

6 MAJA 2014
O GODZ. 18.00

MUZYKA KRÓLOWYCH

oknaniedoba

okna i drzwi - PCV, aluminium, drewno

- kompleksowa realizacja wymiany okien • dociepleń elewacji •
- oferujemy bramy garażowe • ogrody zimowe • parapety •
- żaluzje • moskitiery • rolety • plisy i inne dodatki

GWARANCJA JAKOŚCI

nám. Svobody 526, Třinec
KD Trisia, a.s., vchod od ul. kpt. Nálepky
tel.: +420 558 989 309, +420 775 720 874
email: okna@niedoba.cz • www.niedoba.cz

RELAKS-SPOKÓJ-WYPOCZYNEK

Wykorzystaj benefity
5 dni za 3.700,- Kč
śniadania i obiadowe w cenie
zaoszczędzisz 1.900,- Kč

tel.: 734 753 840
e-mail: recepcje@penzionovecka.cz
www.penzionovecka.cz promocja pon-pią do 30. 6.



KRÓTKO

REMONT
ZA ZAOSZCZĘDZONE

JABŁONKÓW (kor) – Miasto naprawi w tym roku więcej dróg niż w poprzednich latach. Jabłonek będzie sobie mógł na to pozwolić dzięki oszczędnościom. Łagodna zima spowodowała, że władze miasta wyłożyły mniej pieniędzy na zimowe utrzymanie dróg. Przed rokiem trzeba było za nie zapłacić 700 tys. koron, obecnie zaś zaledwie 187 tys. Dodatkowe pieniądze w budżecie pozwolą odnowić m.in. nawierzchnię asfaltową ulicy Polnej i głównej drogi w osadzie Lyski.

* * *

NOWY PROGRAM

REGION (kor) – Gminy oraz wszelkiego rodzaju przedsiębiorcy w województwach morawsko-śląskim oraz usteckim będą mogli podczas tworzenia nowych miejsc pracy skorzystać z dotacji państwowych. Ministerstwo Rozwoju Regionalnego przygotowało nowy program dotacyjny, w ramach którego wydzieliło dla obu województw 300 mln koron. Z tego całe 200 mln trafi na czeski Śląsk i północ Moraw. Potrzebne formularze można znaleźć na stronie internetowej resortu rozwoju regionalnego: www.mmr.cz.

* * *

OTWARCIE 1 MAJA

HAWIERZÓW (kor) – Maj to otwarcie sezonu w Drzewiönce Kotuli w Hawierzowie, w jednej z hawierzowskich filii Muzeum Ziemi Cieszyńskiej w Czeskim Cieszynie. Uroczyste otwarcie sezonu odbędzie się w czwartek 1 maja. Atrakcją dla zwiedzających będzie nie tylko sama zabytkowa drzewiönka, ale również bogaty program. Dyrekcja muzeum zaprosiła do Hawierzowa ludowych rzemieślników, którzy zaprezentują m.in., jak kiedyś przędzono wełnę, tkano płótno, ostrzono noże, wyrabiano powrozy czy miotyły. Z zaproszenia skorzystali też rzeźbiarze ludowi, kowale, wytwórcy fujarek i innych instrumentów.

* * *

GALERIA NA DWORCU

NAWSIE (kor) – Od kilku lat członkowie jabłonekowskiego Fotoklubu prezentują swoje zdjęcia w mini-galerii w hali dworca kolejowego w Nawsiu. Pasażerowie czekający na pociąg nie nudzą się, mogą obejrzeć artystyczne fotografie, a fotograficy mają gdzie wystawiać. W marcu prezentował na dworcu swoje prace Norbert Dąbkowski, członek Fotoklubu oraz Zaolziańskiego Towarzystwa Fotograficznego, obecnie zaś można podziwiać zdjęcia Ignác Levák.

* * *

ŚW. MAREK
DO REMONTU

KARWINA (ep) – W tych dniach ruszy remont kościoła św. Marka w Karwinie-Frysztacie, największy, jaki obiekt kiedykolwiek przeszedł. Pochłonie 7 mln koron, a prace potrwają pół roku. W planie jest m.in. naprawa dachu oraz wieży, położenie nowych tynków w środku i na zewnątrz, odnowienie okien i drzwi. Na lepsze zmieni się również wnętrze świątyni – ławki zastąpią nowe meble, odrestaurowany zostanie też ołtarz. Inaczej wyglądać będzie teren przed kościołem – rzeźba oraz krzyż znajdują się w bardziej dostojnym miejscu, a po remoncie znów wchodzić będzie się do kościoła głównym wejściem, przed którym do tej pory nie ma chodnika.

Zamiast topoli
nowe drzewa

Ponad osiemdziesiąt drzew posadziło w Czeskim Cieszynie ogrodnicy z firmy Svobodné zahrady Klus. Zastąpiły one stare topole i inne drzewa, które zostały wycięte głównie wzdłuż ulicy Jabłonekowskiej w związku z trwającą na terenie miasta modernizacją korytarza kolejowego.

– Drzewa mają od 4 do 5 metrów wysokości, topole zostaną zastąpione, na przykład, przez dęby, jawory, ozdobne wiśnie i grusze, platany,

graby lub tulipanowce amerykańskie – powiedziała Eva Wawroszová ze wspomnianej firmy.

Jak się dowiedzieliśmy, nowe drzewa posadzą również na osiedlach przy ulicach: Górnicej, Śląskiej, Grabińskiej, Przy mleczarni, Wąwóz, w parkach: miejscowego szpitala i przy skrzyżowaniu ulic Nerudy i Kameralnej. Ogrodnicy rozpoczęli tam już też wysadzanie nowych krzewów.

(kor)



Jednym z nowych gatunków drzew, z którymi można się będzie spotkać na terenie Czeskiego Cieszyna, jest tulipanowiec amerykański.

Prezent dla
naszej planety

Niepotrzebne „elektrośmieci” – stare lub zepsute urządzenia z gospodarstwa domowego – można w najbliższą niedzielę przynieść do ostrawskiego ogrodu zoologicznego. To prezent dla Matki Ziemi z okazji Dnia Ziemi, obchodzonego także w miejscowym ogrodzie zoologicznym. Sprzęt można oddać w godzinach 9-17 przed wjazdem na główny parking. Każdy, kto zostawi w zoo niepotrzebne urządzenia, w nagrodę otrzyma zniżkę na bilet wstępu dla dorosłego oraz darmowy wstęp dla dzieci.

Ta tradycyjna inicjatywa wspierająca ekologiczny sposób segregacji śmieci odbędzie się w ostrawskim zoo po raz szósty. Przynieść moż-

na na przykład takie urządzenia, jak suszarka do włosów, maszynka do golenia, czajnik elektryczny, ale także większe sprzęty: odkurzacz, mikrofalówkę, pralkę czy lodówkę.

To tylko jedna z akcji towarzyszących niedzielnemu obchodowi święta planety. W ogrodzie zoologicznym przygotowano na ten dzień ciekawy program. O godz. 11.00 odwiedzający zobaczą na przykład nową ekspozycję interaktywną Ekokuchnia. W niej oraz w różnych miejscach ogrodu zoologicznego zwiedzający znajdą „przepisy” i sugestie, jak każdy z nas może w prosty sposób przyczynić się do ochrony środowiska nie tylko swojej okolicy, ale nawet całej planety. (ep)

Walczyli o polskie...

Dokończenie ze str. 1

Młodzieży gratulowała również konsul Anna Olszewska, obecna w piątek na egzaminie. – Myślę, że tak piękna recenzja to zapowiedź, iż większość z państwa będzie studiowała na polskich uczelniach, które nie tylko reprezentują bardzo wysoki poziom, ale są przede wszystkim uczelniami języka i kultury polskiej.

Na takiej uroczystości jestem już po raz piąty i przyznam, że tak dobrych ocen komisji jeszcze nie słyszałam. A trzeba pamiętać, że przy całej sympatii dla was, jej członkowie muszą przestrzegać ostrych wymagań. Mogę więc wam tylko pogratulować – stwierdziła konsul Olszewska.

WITOLD KOŹDOŃ

Hazard pod kontrolą

Już w najbliższy czwartek, 1 maja, w Czeskim Cieszynie zacznie obowiązywać pierwsze z rozporządzeń, którymi Rada Miasta rozpoczęła walkę z hazardem na terenie miasta. Zgodnie z tym dokumentem klienci restauracji, kasyn i salonów gier nie będą mogli korzystać z automatów do gry w godzinach nocnych, od godz. 22.00 do 8.00. Strażnicy miejscy w drugiej połowie kwietnia odwiedzili wszystkie kasyna i restauracje, w których można zagrać na automatach, i osobiście przekaza-

li wspomniane rozporządzenie nr 2/2014 ich właścicielom. – Nikt więc nie może powiedzieć, że o ograniczeniu nie wiedział. Już w pierwszej połowie maja zaczniemy też sprawdzać, czy zakaz korzystania z automatów w godzinach nocnych jest przestrzegany – powiedział jeden ze strażników, Petr Glaić.

Włodarze miasta ponadto nie będą wydawać nowych zezwoleń na instalację automatów do gry, a ważność tych dotychczasowych powinna wygasnąć najpóźniej do końca roku.

Rzeczniczka Urzędu Miasta, Dorota Havlík, poinformowała nas, że automatów do gry, na które zezwolenie wydaje bezpośrednio ratusz, jest w mieście zaledwie 57. Za to tych, które wymagają zezwolenia czeskiego resortu finansów jest aż 300.

Wiceburmistrz Stanisław Folwarczny przypomniał, że już w ubiegłym roku Rada Miasta uchwaliła rozporządzenie, które zaostrzyło warunki działalności kasyn. Wprowadzono zakaz reklamowania im się za pomocą bannerów lub informacji

o wysokości puli wygranej. – Walka z hazardem to złożony problem, nie przyniesie natychmiastowego efektu. Poza tym właściciele lokali wykorzystują to, że stale istnieje sporo niejasności i luk prawnych – stwierdził Folwarczny.

Drugie rozporządzenie, dotyczące całkowitego zakazu hazardu i korzystania z automatów w kasynach, salonach gier i lokalach restauracyjnych na terenie Czeskiego Cieszyna, ma zacząć obowiązywać we wrześniu bieżącego roku. (kor)

Pamiętają o ofiarach wojny

Zbliżają się majowe dni, a z nimi obchody zakończenia II wojny światowej. Włodarze Czeskiego Cieszyna (miasto zostało wyzwolone 3 maja 1945) nie zapominają o ofiarach wojny. Nie tylko tych, którzy ginęli na wszystkich frontach, ale też tych związanych z ruchem oporu. Już wczoraj po południu na Starym Cmentarzu Żydowskim w Cieszynie odbyła się uroczystość uczczenia pamięci 18 czeskich skautów, angażujących się w ruch oporu w drużynie skautowej „Odboj českých junáků”, których hitlerowscy opraw-

cy zamordowali na kilka dni przed wyzwoleniem regionu, 24 kwietnia 1945 roku, właśnie na tym cmentarzu. Oprócz przedstawicieli władz Czeskiego Cieszyna, kombatanatów w uroczystości wzięli udział także harcerze i skauci z obu stron Olzy.

Natomiast w poniedziałek o godz. 10.00 odbędzie się uroczystość wspomnieniowa przy pomniku pilotów z 1. Czechosłowackiej Dywizji Lotniczej, którzy polegali w walkach o Bramę Morawską w latach 1944-1945. (kor)

Co dalej ze szkolnym kompleksem?

Przyszłość krytej pływalni i całego kompleksu sportowego przy szkołach podstawowych – polskiej i czeskiej – w Bystrzycy będzie jednym z głównych tematów kwietniowej sesji Rady Gminy, która odbędzie się w ostatni wtorek kwietnia.

Dotychczas o jego utrzymanie i odnawianie na bieżąco troszczyła się spółka Vitality Slezsko. Umowa podpisana przez gminę z kierownictwem spółki wygaśnie jednak z dniem 30 czerwca.

– Współpraca z Vitality Slezsko była naprawdę wzorowa – mówi

wicewójt Bystrzycy, Roman Wróbel. – Spółka ta, jako nasz partner, nie tylko we wzorowy sposób utrzymywała cały kompleks, ale również na bieżąco pokrywała straty związane z jego utrzymaniem. Co roku Vitality dopłacała do interesu około 2,4 mln koron. Żał by nam więc było, gdyby współpraca została z powodu wygaśnięcia umowy zerwana. Dlatego mamy nadzieję, że radni podejmą decyzję o przedłużeniu umowy na kolejny okres – stwierdza Wróbel. (kor)

Nowe sale operacyjne

Szpital w Trzyńcu-Sośnie będzie miał nowe sale operacyjne. Decyzję o remoncie podjęła w czwartek Rada Województwa Morawsko-Śląskiego. Prace rozpoczną się w listopadzie i potrwać sześć miesięcy. Przewidywany koszt remontu czterech sal operacyjnych oraz ich wyposażenia w nowy sprzęt me-

dyczny to 86 mln koron. 85 proc. kosztów powinna pokryć Unia Europejska.

– Powodem modernizacji są przede wszystkim nieodpowiednie warunki sanitarne oraz przestarzałe elementy budowlane. W złym stanie są również instalacje elektryczne i wentylacyjne, brakuje pokoiów po-

operacyjnych. Również filtry wejściowe nie odpowiadają współczesnym przepisom prawa – wyjaśnił powód modernizacji dyrektor szpitala, Tomáš Stejskal. Podczas remontu zostanie m.in. rozwiązany sposób odsysania gazów anestetycznych. Szpital zobowiązał się do tego na podstawie kontroli przeprowadzonej

przez Wojewódzką Stację Sanitarno-Epidemiologiczną.

Kierownictwo szpitala zapewnia, że w czasie remontu zabiegi operacyjne będą normalnie przeprowadzane. – Wszystko zostanie tak zorganizowane, by remont w żadnym wypadku nie miał wpływu na pacjentów – zapewnił dyrektor. (dc)

Wróciły rękodzieło i owce

Licząca 250 mieszkańców Herczawa na czesko-polsko-słowackim Trójstyku jest ostatnio coraz bardziej popularna wśród turystów. Kierownictwo gminy policzyło, że w ciągu roku przyjeżdża ich ok. 50 tys. Od pewnego czasu mogą w sklepiku urządzonym w lokalu dawnej poczty kupić pamiątki. Nie żadną seryjnie produkowaną tandetę, lecz oryginalne rękodzieło wytwarzane przez pracowników stowarzyszenia „Hrčávka”.

Rudolf Sikora wraz z kilkoma innymi zapalcami założył stowarzyszenie dwa lata temu. Powoli się rozwija. Jego celem jest wskrzeszenie dawnego rzemiosła, nawiązanie do tradycji i kultury przodków. „Hrčávka” zatrudnia obecnie ok. 10 osób. Działa na zasadach warsztatów chronionych, ponieważ większość z nich to ludzie, których możliwości na rynku pracy są ograniczone ze względu na problemy ze zdrowiem. – Dawniej pracowałam jako ekspedientka w sklepie, później musiałam zrezygnować z tej pracy z przyczyn zdrowotnych. Tu wszystkiego uczyłam się od początku – śmieje się Zdeňka Rucka, pokazując, jak powstają oryginalne ozdoby z filcowanej wełny. Na podkładkę ze styropianu kładzie foremkę w kształcie kwiatka (taką samą jak na ciasteczka świąteczne), do niej wkłada pęczek wypranej, uczesanej i zafarbowanej, lecz nie przedzonej wełny. Później cierpliwie, w szybkim tempie, raz po raz nakładając włókna specjalną grubą igłą z małymi karbami. W ten sposób początkowo niesforny pęczek zyskuje stopniowo kształt, jaki twórczyni zamierza mu nadać. Z filcowanej wełny powstają nie tylko płaskie ozdoby do zawieszania, ale też zwierzątka czy



Fot. DANUTA CHLUP

Zdeňka Rucka tworzy ozdoby z filcowanej wełny.

nawet całe aranżacje – na przykład miniaturowa zagroda z owieczkami.

Wełna, własnoręcznie opracowana przez pracownice stowarzyszenia, to jeden z podstawowych surowców, z których powstają ozdoby i inne

produkty. W niedużym lokalu jest miejsce nawet na kołowrotek. Panie przędą na nim wełnę przeznaczoną do robienia góralskich skarpet („kopytek”) czy swetrów na drutach. – Musieliśmy się wiele nauczyć na

temat produkcji wełny. Współpracujemy ze stowarzyszeniem „Koliba” z Koszarzysk, które ma w tej materii większe od nas doświadczenia – przyznaje Rudolf Sikora.

Drugim naturalnym surowcem jest

wilkina. Z niej wytwarzane są różnego rodzaju koszyki, tacki i ozdoby do zawieszania. Na półkach znajdziemy również haftowane serwetki, ozdoby z papieru, ręcznie szyte góralskie koszule oraz cały wachlarz produktów z gryki, dostarczanych przez zaprzyjawnionego regionalnego producenta.

Działalność stowarzyszenia nie ogranicza się do rękodzieła. Obecnie zamierza ono rozwinąć hodowlę owiec i produkcję wyrobów z mleka. Ma obiecane wsparcie finansowe z Fundacji OKD. W herczawskiej owczarni jest już ok. 40 dorosłych owiec i 30 jagniąt. – Część będziemy hodowali na mleko, z kolei owce szetlandzkie przede wszystkim na mięso i wełnę. To dlatego, że ich wełna jest dobrej jakości, bardzo delikatna, również mięso ma delikatny smak – wyjaśnia Sikora.

– Cieszę się, że znalazłam tu pracę. Po urlopie macierzyńskim pracowałam w lesie, lecz zrezygnowałam, bo warunki się zmieniły i musiałabym dojeżdżać. Teraz mam pracę na miejscu, przy owieczkach – uśmiecha się młoda mieszkanka Herczawy, Agnieszka Szkanerowa, która opiekuje się coraz liczniejszym stadem.

DANUTA CHLUP

Muzealne 200 lat

Dwieście lat swojego istnienia świętuje w tym roku Śląskie Muzeum Ziemi w Opawie. 1 maja 1814 roku otwarto tam pierwsze publiczne muzeum na terenie dzisiejszej Republiki Czeskiej, którego dzieło kontynuuje dzisiejsza opawska placówka. Z tej okazji na długi majowy weekend, a także na resztę roku zaplanowano szereg imprez kulturalnych, niektóre nawiązujące będą do historii całego Śląska.

– Na odwiedzających czeka naprawdę bogaty początek obchodów jubileuszu. Na przykład 30 kwietnia dla miłośników muzyki poważnej przygotowaliśmy koncert Orkiestry Kameralnej Janáčka, a 1 maja można zwiedzać wszystkie obiekty muzeum za darmo – poinformowała naszą redakcję menedżerka

muzeum, Květa Gebauerová. Od 1 maja w głównym budynku placówki otwarta będzie też nowa wystawa „Ziemia i jej muzeum” dokumentująca historię muzealnictwa w całym regionie Śląska. Pierwszego dnia wystawy można w godzinach 11-13 zwiedzić ją w towarzystwie autorów ekspozycji.

Program przygotowany na sobotę 3 maja uczeszy przede wszystkim miłośników przyrody oraz... ptactwa. Chętni będą mogli wziąć udział w przechadzce wzdłuż rzeki Opawy. W towarzystwie ornitologów słuchać będą ptasiego śpiewu, wysłuchają też fachowego wykładu i wezmą udział w chwytaniu i znakowaniu ptactwa obrączkami. 4 maja natomiast specjalnie dla Śląskiego Muzeum Ziemiskiego za-

śpiewa w opawskim teatrze Jaromír Nohavica.

Obchody dwustulecia istnienia muzealnej palcówki są również częścią większego projektu. Trzy największe czeskie muzea, oprócz tego opawskiego także Morawskie Ziemi Muzeum oraz Muzeum Narodowe, realizują wspólny projekt pod nazwą „Strażnicy pamięci. 200 lat muzealnictwa w Republice Czeskiej”. W ciągu najbliższych pięciu lat świętować będą swoje jubileusze dwustu lat istnienia – muzeum morawskie w roku 2017, a narodowe rok później. Równocześnie zwracać będą uwagę na znaczenie muzeów i przedstawiać je jako placówki w pełni nowoczesne, ale kontynuujące bogaty dorobek i muzealne tradycje.

(ep)



Fot. ARC

Tadeusz Różewicz

Tadeusz Różewicz nie żyje

W czwartek nad ranem we Wrocławiu zmarł Tadeusz Różewicz, jeden z najwybitniejszych i najwyżej cenionych polskich poetów współczesnych, a także prozaik, dramaturg i eseista. Miał 92 lata.

Informację o śmierci artysty przekazał rzecznik wrocławskiego magistratu Arkadiusz Filipowski. Urodzony 9 października 1921 r. w Radomsku Tadeusz Różewicz związany był z Gliwicami, Krakowem, Wrocławiem i Częstochową. Tuż po wojnie osiadł w Częstochowie, później przeniósł się do Krakowa. Za namową Juliana Przybosia, którego poznał w redakcji pisma literackiego „Odrodzenie”, resztę życia spędził we Wrocławiu. Od pewnego czasu chorował. W ostatnich latach bardzo rzadko pokazywał się publicznie.

Różewicz zadebiutował w 1947 r. Z czasem stał się jednym z najczęściej tłumaczonych polskich autorów, jego

książki przełożono na 49 języków. Poezja Różewicza wyraża tragizm osamotnionej jednostki, zagubionej w powojennym świecie zdominowanym przez widmo masowej śmierci, okrucieństwa, obojętności i cywilizacyjnego uniformizmu. Jest to twórczość osoby okaleczonej i porażonej okrucieństwem wojny. Bohater jego wierszy jest osobowością zagrożoną dezintegracją i powszechnym chaosem.

W 1999 r. Różewicz został laureatem Nagrody Literackiej im. Władysława Reymonta „za twórczość całego życia”. Rok później otrzymał Nagrodę Literacką Nike za tom poetycki „Matka odchodzi”. Różewicza wymieniano również wśród pisarzy, którzy powinni zostać uhonorowani literackim Noblem. „Po wojnie nad Polską przesyła kometa poezji. Głową tej komety był Różewicz, reszta to ogon” – powiedział o nim Stanisław Grochowiak. (wik)



Fot. ARC

Śląskie Muzeum Ziemi w Opawie świętuje właśnie 200 lat swej historii.

Między Jasieniową a Tułem

Kontynuujemy cykl poświęcony polskim miejscowościom i gminom rozwijającym partnerskie kontakty z gminami na Zaolziu. Prezentowaliśmy już Syrynię i Zebrzydowice, dziś czas na Goleiszów.

Położony między Ustroniem a Cieszyńszczyzną Goleiszów znany jest przede wszystkim jako kolebka polskiego sportu szybowcowego. To bowiem na stokach Chełmu (463 m n.p.m.) w latach międzywojennych powstała słynna szkoła szybowcowa. – W tym roku będziemy obchodzili 80. rocznicę jej powstania. Główne uroczystości zaplanowano na 12 lipca i wezmą w nich udział seniorzy lotnictwa szybowcowego. Będziemy także szukać pamiątek, zdjęć i wycinków prasowych dokumentujących działalność naszego ośrodka lotniczego – mówi Małgorzata Szteler-Furmaniak, redaktor naczelna „Panoramy Goleiszowskiej”.

Podkreśla przy tym, że gmina Goleiszów to nie sam Goleiszów. W jej skład wchodzi ponadto Bażanowice, Cisownica, Dzięgielów, Godziszów, Kisielów, Kozakowice Górne i Dolne, Leszna Górna oraz Puńców. Gmina rozciąga się na powierzchni blisko 66 km kwadratowych oraz liczy ponad 12 tysięcy mieszkańców. Ciekawostką jest fakt, że przez gminę przebiega dział wodny między zlewnią Wisły i Odry. Turyści znają jednak Goleiszów głównie dzięki ruchliwej drodze, którą w letnie weekendy mkną dziesiątki aut. Wczasowicze zwracają się tam w kierunku Ustronia i Wisły, ale równie często kierują się do Republiki Czeskiej lub na Słowację, korzystając z dawnego przejścia granicznego w Lesznej Górnej i wygodnej drogi do Trzyńca. Niestety najczęściej podziwiają okolice zza okien samochodów. Szkoda, bo gmina Goleiszów ma się czym pochwalić.

Pierwsze pisemne wzmianki o miejscowościach wchodzących w skład gminy Goleiszów pochodzą z 1223 r. Dotyczą Goleiszowa i Puńcowa, które są jednymi z najstarszych miejscowości na Śląsku Cieszyńskim. Nazwa Goleiszów pochodzi najprawdopodobniej od plemienia Gołęszyców, co oznacza, że osada istniała już w czasach wczesnosłowiańskich. Dziś do najcenniejszych zabytków należy stojący w Dzięgielowie przy skrzyżowaniu dróg czworoboczny dwór obronny z końca XV wieku. Wart zobaczenia jest również późnogotycki kościół św. Jerzego w Puńcowie. Zbudowany został w 1518 r., a rozbudowany w 1905 r. Najstarszą częścią świątyni jest prezbiterium w którym znajduje się ołtarz pochodzący z kościoła istniejącego jeszcze przed 1518 r.

– Inną atrakcją jest znajdująca się w Cisownicy izba regionalna „U Brzezinów”, urządzona w starej cieszyńskiej chałupie i prezentująca wyposażenie wiejskiego gospodarstwa z początku XX wieku – mówi Małgorzata Szteler-Furmaniak.



Budynek Urzędu Gminy w centrum Goleiszowa.

Dodaje, że wyjątkowym miejscem na mapie polskiego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego jest również Dzięgielów. Oprócz parafii działają tam dwa ewangelickie domy opieki, diakonat żeński, Ewangelicki Rodziny Dom Dziecka oraz przede wszystkim Centrum Misji i Ewangelizacji. CME prowadzi działalność w całej Polsce, organizuje akcje ewangelizacyjne, wspiera powstawanie nowych zborów, wspomaga pracę diakonalną i charytatywną, szkoli wolontariuszy, prowadzi działalność wydawniczą i medialną. Najbardziej znanym wydarzeniem organizowanym przez CME jest zaś coroczny Tydzień Ewangelizacyjny, będący największą akcją ewangelizacyjną pod namiotami we wschodniej Europie, gromadzącą co roku kilka tysięcy osób z Polski i zagranicy.

Goleiszów nie jest turystyczną potęgą, mimo to gmina posiada kilka ciekawych atrakcji. Są to m.in. Pszczelce Miasteczko w Dzięgielowie, rezerwat Cisów w Cisownicy, Spowiedzisko, czyli leśna świątynia ewangelicka z czasów kontrreformacji w Lesznej Górnej, czy izba poświęcona historii polskiego spadochroniarstwa w Goleiszowie-Równi. Zdaniem Zenona Sobczyka, prezesa miejscowego koła PTTK „Ślimoki”, jedną z dużych lokalnych atrakcji jest również urokliwy, goleszowski zbiornik wodny Ton.

– Ponadto z Goleiszowa można się wybrać na wycieczkę czarnym szlakiem PTTK przez górę Tuł na niedaleką Małą Czantorię. W gminie wytyczono też sześć dobrze oznakowanych szlaków spacerowych prezentujących ciekawe miejsca, do tego nie brakuje u nas świetnych terenów do uprawiania narciarstwa biegowego,

czy turystyki rowerowej – przekonuje Sobczyk.

Niewiele osób wie, że z Goleiszowa pochodzi Marek Czyż, dziennikarz, reporter, prezydent TVP 1, TVP Info, dyrektor programowy TV Silesia. Pochodzą stamtąd również skoczki narciarscy Leopold i Władysław Tajnerowie, dwukrotni uczestnicy Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Goleiszowianinem z pochodzenia jest także Apoloniusz Tajner, były trener polskiej kadry skoczków narciarskich, a obecnie prezes Polskiego Związku Narciarskiego (syn Leopolda).

O bogatych tradycjach narciarskich gminy przypomina kompleks małych, igelitowych skoczni na stoku Jasieniowej (521 m n.p.m.), jednak Goleiszów nie tylko zimowym sportem stoi. Od kilku lat kojarzony jest bowiem z łucznictwem, a wszystko za sprawą Anny Stanieczonek – trenerki i zawodniczki, wielokrotnej mistrzyni i rekordzistki Polski, złotej medalistki Halowych Mistrzostw Europy w Łucznictwie z 2010 r. Wielką popularnością cieszy się również cykl Grand Prix Gminy Goleiszów w Szachach, który przyciąga nawet arcymistrzów i mistrzów międzynarodowych! Z kolei na goleszowskim kompleksie „Moje Boisko-Orlik 2012” organizowana jest największa amatorska liga piłki nożnej po polskiej stronie Śląska Cieszyńskiego.

Goleiszów, choć nie posiada praw miejskich, nie jest typową gminą wiejską. W 1888 r., dzięki budowie linii kolejowej Frydek – Bielsko oraz Goleiszów – Ustron, miejscowość stała się węzłem kolejowym. W 1875 r. powstała we wsi wypalarnia kamienia łupkowego, a w 1899 r. wybudowano na jej miejscu cementownię „Goleiszów”. W międzywojennej Polsce był to najnowocześniejszy zakład tego typu, który służył do produkcji cementu portlandzkiego. Rozwój przemysłu zmienił Goleiszów, przekształcając go w przemysłowe osiedle, którego 70 proc. mieszkańców zatrudnionych było przed wojną w przemyśle. W czasie okupacji, w latach 1942–45, w cementowni „Goleiszów” mieściła się filia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Hitlerowcy zmuszali w niej więźniów do katorżniczej pracy. Dziś historię podoboju Goleiszowa przypomina Izba Oświęcimska. Jej uroczyste otwarcie nastąpiło w październiku 2006 r., a ekspozycję

zorganizowano w piwnicznej części Gminnego Ośrodka Kultury przy ul. Cieszyńskiej 25.

– Obecnie można tam oglądać kopie dokumentów mówiących o codziennym życiu podoboju. Wzruszającą jest zwłaszcza historia „błąkającego się” wagonu z setką więźniów z goleszowskiego podoboju zamieszczona w książce Kennealy’ego „Lista Schindlera” i przedstawiona w filmie Spilberga o tym samym tytule – informuje Sobczyk, dodając jednak, że zwiedzanie izby jest możliwe tylko po wcześniejszym, telefonicznym uzgodnieniu.

Goleiszowska cementownia przestała istnieć w 1989 r. i ruiny zakładu nadal „straszą” w centrum miejscowości. – Na jej terenie działa już jednak firma z kapitałem norweskim, która stworzyła tam zakład na miarę XXI wieku – mówi wójt Goleiszowa, Krzysztof Głajcar.

Dodaje, że obecnie przemysłowe centrum gminy przenosi się z Goleiszowa do Bażanowic, gdzie uruchomiono produkcję na potrzeby koreańskiego koncernu Hyundai. – Powstały tam już cztery hale produkcyjno-magazynowe, zaś docelowo ma ich być siedem. W przyszłości w Bażanowicach ma powstać od 1600 do 2000 miejsc pracy – cieszy się wójt Głajcar.

Od 10 lat, czyli od momentu wstąpienia Polski i Czech do Unii Europejskiej, Goleiszów współpracuje partnersko z Wędrzynią. W 2008 r. podobne kontakty nawiązał z Bystrzycą.

– Nasza współpraca z Wędrzynią jest stała i bardzo bliska. Współdziałamy w dziedzinie sportu, kultury, czy turystyki. Zaczęliśmy od utworzenia szlaków spacerowych, z czasem jednak nasze kontakty zaowocowały „twardymi” inwestycjami – mówi Tomasz Jaszowski, wicewójt Goleiszowa.

Dodaje, że od kilku lat mieszkańcy Lesznej Górnej piją wodę pochodzącą z ujęcia po czeskiej stronie granicy. Dzięki współpracy transgranicznej mieszkańcy dużej części Puńcowa zyskali kanalizację sanitarną, a turyści piesi i rowerowi od półtora roku mogą korzystać z odnowionej drogi do Nydku. – Dodatkowo wspólnie wydaliśmy informator i mapę turystyczną, a także uruchomiliśmy wspólną stronę internetową promującą walory turystyczne obu naszych gmin: www.gol-ven.eu – mówi Jaszowski.

Wójt Głajcar zaznacza, że efekty

GMINA GOLEISZÓW



Liczba mieszkańców: 12 600

Powiat: cieszyński

Miejsca warte uwagi

Goleiszów: Izba Oświęcimska w podziemiach Gminnego Ośrodka Kultury, akwen „Ton” – wymarzone miejsce dla amatorów wędkowania, kompleks skoczni narciarskich klubu Olimpia Goleiszów, zegar słoneczny przy kościele ewangelicko-augsburskim, Izba Spadochroniarzy Polskich w Domu Ludowym w Goleiszowie-Równi, plac pomiędzy szkołą a Urzędem Gminy z podświetlaną fontanną. Cisownica: Izba Regionalna „U Brzezinów” prezentująca obraz życia codziennego mieszkańców wsi z początków XX w., rezerwat cisów „Zadni Gaj”, panorama z przysiółka na Budzinie. Dzięgielów: zespół zamkowy z XV w., Dom Opieki Diakonatu „Eben-Ezer”, „Pszczelce Miasteczko” Jana Gajdacza. Godziszów: ośrodek sportów paralotniarskich na górze Chełm. Kisielów: skansen „Na Podlesiu” prezentujący stare sprzęty codziennego użytku. Leszna Górna: „Spowiedzisko” – leśna świątynia ewangelicka z czasów kontrreformacji. Puńców: kościół katolicki św. Jerzego – najstarsza istniejąca świątynia murowana w powiecie cieszyńskim, powozownia Andrzeja Lacela z kolekcją pojazdów konnych z przełomu XIX i XX w. (wik)



Dwór obronny z końca XV wieku w Dzięgielowie.

Zdjęcia: WITOLD KOZDÓN

przynosi również współpraca z Bystrzycą. – Obecnie realizujemy wspólnie projekt „przeciwpożarowy”. W maju okaże się, czy otrzymamy pieniądze. Jeśli się uda, Bystrzyca kupi samochód strażacki, a my przeprowadzimy remont świetlicy w Lesznej Górnej. Dzięki tej inwestycji w przyszłości powstanie tam strażacki ośrodek szkoleniowy – zapowiada Głajcar.

Pod Jasieniową na co dzień współpracują jednak nie tylko samorządy. Podobnie robią zwykli mieszkańcy. I tak w czerwcu reprezentacje mieszkańców Nydku i Bystrzycy wystartują na goleszowskiej spartakiadzie sołectw. – Co roku wspólnie organizujemy również marsz pamięci do pomnika poległych partyzantów pod Małą Czantorią. W październiku odbędzie się już jego jedenasta edycja. Wcześniej, bo 10 maja, wybieramy się do Wędrzyny na tamtejszy rajd, a 21 czerwca będziemy świętowali 10. rocznicę istnienia naszego koła i wówczas także zaprosimy naszych czeskich partnerów – mówi Zenon Sobczyk z goleszowskiego koła PTTK. WITOLD KOZDÓN

Sztuka odskocznią od rzeczywistości

Kiedy odwiedzam Annę Piskiewicz w jej domu w Czeskim Cieszynie, od razu dochodzę do wniosku, że sztuka oraz prace ręczne to jej wielkie pasje. Na półkach umieszczonych jest mnóstwo prac ręcznych, wykonanych przeróżnymi technikami, a ściany zdobią obrazy olejne – nie tylko jej autorstwa, ale też niezjącej już artystki Zofii Wanok, u której pani Anna uczyła się malarstwa.

Mieszkańcy Zaolzia znają Annę Piskiewicz jako długoletnią działaczkę społeczną, członkinię Miejskowego Koła PZKO w Czeskim Cieszynie-Centrum, od dawna angażującą się w Sekcji Kobiet. Obecnie jest jej wiceprzewodniczącą i zarazem członkinią Zarządu Głównego PZKO. W tym roku mija 50 lat jej pracy społecznej w PZKO. Nie każdy jednak wie, że pani Anna to także prawdziwie artystyczna dusza.

Kiedy przed Świętami Wielkanocnymi spotykamy się u niej w domu, z zapałem opowiada o wszystkich twórczych pasjach, którym się poświęca. – Bardzo lubię Wielkanoc – mówi, pokazując leżące na stole pisanki, wykonane kilkoma różnymi technikami, oraz inne świąteczne ozdoby. Zna wiele różnych technik twórczych: haft, szydełkowanie, koronkę klockową, papieroplastykę i inne. Jak jednak mówi, jej największą pasją jest malarstwo, choć za pędzel chwyciła dosyć późno, kiedy dzieci były już dorosłe.

DOM RODZINNY

Wszystko zaczęło się w domu rodzinnym w Kocobędzu. Tam zaszczepiono jej pasję społecznikowską, w domu i w szkole uczyła się też pierwszych prac ręcznych. Zaczynała od szydełkowania, robienia na drutach i wyszywania. – Zajmowałam się tym od dziecka, wielu rzeczy nauczyła mnie babcia – opowiada. – Kiedy miałam 7 lat, babcia nauczyła mnie haftować. Pamiętam moją pierwszą pracę: była to tzw. „kucharka” – haftowany obrazek umieszczany w kuchni, zwykle z jakimś napisem, przysłowiem. Na mojej „kucharce” był wazon z kwiatami, zza którego wyglądał kotek, a nad tym wyszyty był napis „Bóg w dom”.

Prac ręcznych uczyła się również w szkole. Już wtedy ciągnęło ją też do malowania. Jak mówi, papier i kredki były jej ulubionymi zabawkami. – Malowałam, rysowałam, kiedy tylko starczało czasu, a było go niewiele. Mieszkaliśmy na wsi i musiałam pomagać w gospodarstwie. Było dużo pracy, w tym obowiązki związane z opieką nad



Anna Piskiewicz pasjonuje się pracami ręcznymi, jej głównym hobby jest jednak malarstwo.

kacym do polskiej części Cieszyna. W tych czasach był to nie lada wyczyn – podkreśla. – Chodziliśmy tam malować stare, zabytkowe kamienice i domy. Wcześniej nawet nie wiedziałam, że Cieszyn jest taki piękny.

Swoim podopiecznym pokazał na przykład technikę łączenia tuszu z akwarelami, której na Zaolziu był prekursorem. – Zawsze mówił nam: nie bójcie się ekspresji, nie bójcie się kolorów, wólcie energię w to malowanie! – wspomina pani Anna i dodaje, że lekcje i rady gimnazjalnego nauczyciela dały jej bardzo wiele.

MALARSTWO ODSKOCZNIĄ OD LICZB

Pomimo odkrytej pasji malarskiej, Anna Piskiewicz nie ukończyła studiów artystycznych. Życie potoczyło się trochę inaczej. – Chciałam podjąć studia historii sztuki w Brnie, ale w tym czasie zmarł mój ojciec i matka została z dwójką małych dzieci – opowiada. – Mówiłam sobie: poczekam, nauka nie ucieknie. Potem jednak poznałam męża, wkrótce pojawiły się dzieci i w końcu ze studiów całkowicie zrezygnowałam – wspomina. Nigdy jednak nie żałowała, że właśnie tak potoczyły się jej losy. – Zawsze powtarzam, że człowiek może inaczej wypełnić swoje życie. Jak chce malować, to i tak będzie się poświęcał swojej pasji – wyjaśnia. Aż do emerytury pracowała jako sekretarka i księgowia. Jak mówi, całe życie pracowała z liczbami, a sztuka była dla niej odskocznią od rzeczywistości. Nie od razu jednak poświęciła się malarstwu. W pierwszych latach małżeństwa tworzyła wprawdzie różne prace, ale do obrazów przekonała się dopiero w 1995 roku. Wtedy los postawił na jej drodze malarzkę ze Śmiłowic, Zofię Wanok.

LEKJE Z ZOFIĄ WANOK

Zaczął się od tego, że z okazji ślubu córki chciała kupić do domu obraz. Profesor Władysław Josiek polecił jej właśnie Zofię Wanok. Obraz kupiła, zawiozła do domu, ale miała wyrzuty sumienia, że artystka wzięła za niego tak mało pieniędzy – sprzedała go praktycznie rzecz biorąc za cenę ramy i podobrazia. Pani Anna postanowiła się odwdziżyć. Zabrała malarzkę na wycieczkę w plener, by cały dzień mogła malować w pięknej okolicy. Pojechały do Koniakowa, a pani Zofia zachęcała ją, by też malowała. – Pani ma talent, pani musi malować – powiedziała jej wtedy.

– Zaprosiła mnie do siebie i z tego zaproszenia zrobiło się pięć lat nauki. To mi bardzo dużo dało, miałam też dzięki pani Zofii okazję

poznać innych regionalnych malarzy: Pawła Wałacha czy Władysława Pawerę. To jedyne moje wykształcenie. Poza lekcjami u pani Zofii właściwie jestem samoukiem – opowiada Anna Piskiewicz.

OD OLEJU PO WOSK

Od tego czasu maluje z wielką pasją. Wiele obrazów sprzedała lub podarowała. Czasem prezentuje je na wystawach w domach PZKO, na festiwalach czy przy innych okazjach. W tej chwili jej prace można zobaczyć na wystawie w salce domu modlitwy kościoła ewangelickiego w Karwinie-Fryszcacie.

Jej ulubiona technika to olej, ale maluje też akwarelami, stworzyła kilka prac pastelami, a ostatnio zafascynowała ją enkaustyka – technika malarska polegająca na tworzeniu obrazów kolorowym woskiem przy pomocy żelazka. Maluje głównie pejzaże, a także kwiaty. Na wielu jej obrazach zobaczymy górskie krajobrazy naszych Beskidów. Uchwyciła na płótnie na przykład Ja-

blonków, kościółek w Gutach, chaty w Bukowcu, starą szkołę na Bagińcu (obraz ten podarowała Macierzy Szkolnej), chałupy w Koniakowie, w Śmiłowicach. Malowała też Czeski Cieszyn, Ropicę, stare Cierlicko przed zatopieniem czy bardziej odległe miejsca, które odwiedziła. Lubi malować również kwiaty, ulubione astry i maki, a także martwą naturę. Obecnie na sztaludze ma obraz przedstawiający chałupę w Kojkowicach – maluje dom rodzinny koleżanki, która mieszka teraz w Australii. Przez 20 lat, od kiedy chwyciła za pędzel, stworzyła już około 450 obrazów.

TALENT NASZYCH PAŃ

Swoją twórczą pasję Anna Piskiewicz stara się zaszczepić paniom w Klubach Kobiet na całym Zaolziu. Cieszy ją, że w klubach kobiet jest wiele pań, które również mają twórcze zainteresowania i są wrażliwe na sprawy estetyczne. W działalności Sekcji Kobiet pani Anna angażuje się od dawna, teraz jest jej wiceprezesem. W pracę społeczną wdrażała się zresztą od dzieciństwa – jej dziadek był prezesem Koła w Czeskim Cieszynie-Ligocie, a ona sama do PZKO wstąpiła w wieku 14 lat. Kiedy zamieszkała w Czeskim Cieszynie, razem z mężem zaczęła angażować się w pracę Koła w Centrum.

Ostatnio jednak najwięcej serca wkłada w pracę na rzecz Sekcji Kobiet działającej przy Zarządzie Głównym PZKO. – Członkinią sekcji jestem od 1994 roku. Zawsze podziwiałam naszą byłą prezes Henrykę Żabińską, dużo się od niej nauczyłam, starałam się jej pomagać i naśladować ją – opowiada. Obecnie prezesem sekcji jest Władysław Byrtus. – Staramy się z panią Władysławą prowadzić Sekcję Kobiet w taki sposób, żeby wszystkie panie chciały się spotykać, działać, coś organizować – mówi.

Jak wyjaśnia, w klubach kobiet na całym Zaolziu nie brakuje uzdolnionych, kreatywnych pań. Niektóre członkinie Sekcji Kobiet są „lektorkami” – znają dużo technik twórczych i jeżdżą po klubach kobiet pokazując różne prace ręczne. – Nasze panie bardzo się tym interesują, co zawsze potwierdza się na spotkaniu jesiennym klubów kobiet, na którym regularnie prezentujemy jakieś techniki twórcze, kursy robót ręcznych. – W 2013 roku odbyło się aż 11 wystaw, a biorąc pod uwagę, że dużo spośród 65 klubów kobiet ma za mało pań, by zorganizować wystawę, ten wynik jest naprawdę bardzo dobry – przyznaje.

ELŻBIETA PRZYCZKO



Karwinia na płótnie Anny Piskiewicz.

młodszy rodzeństwem. Zazwyczaj dopiero wieczorem był czas na naukę, ponieważ praca na polu miała pierwszeństwo. Ale zawsze zdążyłam się nauczyć i trochę jeszcze pomalować – tłumaczy.

MALARSKI AUTORYTET

W Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie poznała profesora Edwarda Kaima, który był zapalonym malarzem i swoją pasję starał się przekazywać uczniom. Do dziś jest jej wielkim malarskim autorytetem. Jak wspomina pani Anna, profesor Kaim prowadził kółko plastyczne dla uczniów zainteresowanych sztuką. Nie było to jednak takie zwykłe kółko. – Zorganizował dla nas tzw. przepustki edu-



Jednym z ulubionych motywów malarki są kwiaty.

W CZWARTEK MINĘŁA 100. ROCZNICA URODZIN JANA KARSKIEGO

Symbol niezłomności i odwagi

Był uosobieniem moralności w polityce – powiedział Adam Daniel Rotfeld, były minister spraw zagranicznych RP. – Był zaprzeczeniem cynizmu i hipokryzji, które towarzyszą polityce od wieków – dodał. O kim te słowa? Ich adresatem jest Jan Karcki, legendarny kurier i emisariusz władz Polskiego Państwa Podziemnego, którego setną rocznicę urodzin obchodziliśmy w czwartek. Uroczystości odbyły się także w Pradze.



Kiedy przed dwoma laty amerykański prezydent Barack Obama przyznawał Janowi Karckiemu pośmiertnie Prezydencki Medal Wolności i podczas uroczystości użył niezgrabnego i oburzającego opinię publiczną sformułowania „polskie obozy śmierci”, tak naprawdę wielu Polaków po raz pierwszy usłyszało o legendarnym emisariuszu i kurierze. Kiedy pod koniec ubiegłego roku Sejm RP uchwalił, że 2014 będzie nad Wisłą obchodzony jako Rok Jana Karckiego, od razu stało się jasne, że będzie to świetna okazja do bliższego przyjrzenia się tej nietuzinkowej postaci.

URODZONY W MIEŚCIE TOLERANCJI

Jan Karcki urodził się 24 kwietnia 1914 roku w Łodzi. Z opowieści matki zapamiętał, że w czasie I wojny światowej i bezpośrednio po niej w mieście panowały nędza i głód. W jednym z wywiadów przyznał, że mimo trudnych warunków bytowych, w mieście można było mówić o tolerancji, bo obok siebie żyli Polacy, Niemcy i Żydzi. Łódź nie zapisała się jednak na długo w życiorysie Jana Kozińskiego (prawdziwe nazwisko bohatera), bowiem już po skończeniu gimnazjum rozpoczął (1931 rok) studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Po ich skończeniu oraz pierwszych szlifach na kursie oficerskim w Szkole Podchorążych we Włodzimierzu rozpoczął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. To zajęcie, które pochłonie go bez reszty, zdeterminuje na długie lata, skazuje na sukcesy, ale i porażki. Podczas jednej z akcji, kiedy został zatrzymany przez Niemców i nie mogąc znieść tortur, obawiając się, że zdradzi wrogowi cenne informacje, próbował odebrać sobie życie. Na szczęście udało się go uratować, dzięki czemu w 1942 roku wyruszył na swoją najważniejszą misję – w 1942 roku wybrał się z Polski do Londynu, gdzie siedzibę miał rząd emigracyjny, by opowiedzieć o sytuacji Żydów w okupowanej Polsce. To samo po-



Jan Karcki

wtórzył później w czasie spotkania z ministrem spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Anthonym Edenem, sędzią Sądu Najwyższego USA – Feliksem Frankfurterem oraz samym amerykańskim prezydentem – Franklinem Delano Rooseveltem. Czy świat chciał słuchać bolesnej prawdy o Holokauście? Wołał spuścić zasłonę milczenia i niedowierzać. Przemawiając w środę w Pradze, Grażyna Bernatowicz, ambasador RP w Pradze, zwróciła uwagę na to, że wielu rozmówców Karckiego nie wierzyło w jego opowieści.

– Sędzia Frankfurter, wpływowy amerykański prawnik żydowskiego pochodzenia, stwierdził wprost: „Panie Karcki, człowiek taki jak ja, który rozmawia z człowiekiem takim, jak pan, musi być całkowicie szczerzy. Dlatego ja mówię: nie jestem w stanie uwierzyć w to, co mi pan powiedział – wspominała dawne dzieje polska ambasador.

W wywiadzie z Janem Karckim z 1975 roku, który zacytował przed tygodniem dziennik „Rzeczpospolita”, legendarny emisariusz wypowiedział się w podobnym tonie. – Wielu ludzi rzeczywiście mi nie wierzyło. Inni udawali, że mi wierzą, żeby się wreszcie mnie pozbyć i zakończyć kłopotliwą rozmowę. Wiele osób prawdopodobnie robiło coś w tej sprawie. Gestapo można było przekupić dolarami i złotem. Dało się w ten sposób ocalić poszczególnych Żydów. Pod warunkiem, że mieliby amerykańskie paszporty. Przekazałem to organizacjom żydowskim. Co oni na to? Goldman nawet nie drgnął. Czy oni zrobili coś w tej sprawie? Nigdy się o tym nie dowiedziałem.

PRASKI ODDZWIĘK

Przez cały ten rok odbywają się imprezy związane z Janem Karckim. Za wszystkim stoi Muzeum Historii Polski, które na swojej stronie internetowej uruchomiło nawet specjalną zakładkę poświęconą kurierowi. Muzeum przygotowało między innymi liczne wystawy. W Łodzi, rodzinnym mieście Karckiego, w czwartek została otwarta stała ekspozycja

sprawiedliwych, którzy nie pozostali obojętni wobec zagłady. Jednym z tych, którzy dali świadectwo i niesli pomoc mordercom. Uczynił wszystko, co mógł, by świat dowiedział się o tragedii narodu żydowskiego, apelował o natychmiastową pomoc Żydom, o ich ocalenie. Otwierana dziś wystawa przypomina tragedię narodu żydowskiego, ale jest również wyrazem hołdu dla tych Polaków, którzy nie pozostali obojętni w obliczu zła i niesli, z narażeniem życia własnego i swoich rodzin, chrześcijańską pomoc skazanym na zagładę Żydom. Symbolem ich niezłomności i odwagi był Jan Karcki – mówiła podczas wernisażu wystawy Grażyna Bernatowicz. Zaś obecna na uroczystości Alena Gajdušková, wicemarszałek Senatu RC, dodała, że chociaż wystawa nie imponuje wielkością, jest bardzo ważna.

– Przypomina o tym, że demokracja i wolność nie są czymś danym, oczywistym, trzeba o nie walczyć – mówiła.

Wystawę w ogrodach Senatu RC można oglądać do 7 maja. Później będzie ekspozycja w Ostrawie, Brnie, Libercu i Děčinie.

ODCIĘTA DROGA POWROTU

Po zakończeniu II wojny światowej Jan Karcki pozostał w Stanach Zjednoczonych, gdzie na długie lata

miałem nadziei widzieć w przyszłości, i którą znałem kilka tylko miesięcy, zataił się we mnie, w moim sercu, jako przyszłej mej żony. Spotkałem tu kobietę, do której przywiązałem się bardzo, która posiada wszystkie moje uczucia i kocha mnie. Postanowiłem ożenić się i ślub odbył się dwa tygodnie temu”. Wybranką serca była córka ambasadora Kolumbii w Waszyngtonie (małżeństwo trwało zaledwie rok), w 1965 roku Karcki ożenił się ze znaną tancerką Polą Nireńską. Małżeństwo nie miało dzieci i zostało przerwane przez samobójczą śmierć Nireńskiej w 1992 roku. Emisariusz przeżył drugą żonę o osiem lat, zmarł w lipcu 2000 w Waszyngtonie.

AKTUALNE PRZESŁANIE

Robert Kostro, dyrektor Muzeum Historii Polski, zwrócił uwagę, że historia Jana Karckiego jest aktualna i uniwersalna, ponieważ mobilizuje i uczy, jak nie być obojętnym wobec zła. – Jego życie dowodzi, że można zachować człowieczeństwo w obliczu nawet najtrudniejszych wyzwań – przemocy, totalitaryzmu i nienawiści. Postać Jana Karckiego wiąże jeden z najważniejszych tematów międzynarodowej debaty o historii najnowszej, czyli wojnę i tragedię Żydów, z dramatyczną historią okupowanej Polski. Jest bardzo ważna z punktu widzenia dyskusji na temat

„...więcej niż bohater”. Została zorganizowana w Gabinetach Profesora przy ulicy Ogrodowej, który można zwiedzać od 1999 roku, zgodnie z jego życzeniem. W akcie notarialnym z 1998 roku Jan Karcki zapisał, aby pamiątki po nim trafiły do rodzinnego miasta. Przez cały ten weekend odbędzie się Dzień Otwarty. Muzeum Historii Polski dysponuje jednak większą liczbą wystaw. Jedną z nich „Świat wiedział – misja Jana Karckiego dla ludzkości”, można od środy oglądać w ogrodach



Wystawę w Pradze można oglądać do 7 maja.

Senatu RC. Na kilkunastu planszach mieszkańcy Pragi oraz goście odwiedzający stolicę mogą zobaczyć życiowe i zawodowe drogi Jana Karckiego. Można zobaczyć na przykład jak wyglądała trasa jego kolejnych misji, w tym tej najważniejszej, z Warszawy przez Brukselę, Paryż, Barcelonę, Madryt i Gibraltarc do Londynu. Uwagę zwraca także schemat organizacji Polskiego Państwa Podziemnego, który znalazł się w znanej książce „Tajne Państwo”, wydanej w 1944 roku w Ameryce, której celem było edukowanie i uświadamianie Amerykanów.

– Jan Karcki, dzielny Polak i żarliwy katolik jest symbolem tych

związał się z Uniwersytetem Georgetown w Waszyngtonie. Ponad 30 lat wykładał na Wydziale Służby Zagranicznej stosunki międzynarodowe oraz teorię komunizmu. W tym czasie świat o nim praktycznie zapomniał. W liście do Zofii Kossak z września 1945 roku, który znalazł się w kolorowym albumie „Jan Karcki. Fotobiografia”, wydanym z okazji Roku Jana Karckiego, dyplomata pisał tak: „Nie umiem żyć bez planu, bez możliwości działania, w iluzjach. Uświadamiam sobie, że obecnie, zdecydowawszy się zostać za granicą, odcinam sobie drogę powrotu na długi czas. Obraz Reni, której nie widziałem mniej niż trzy lata, nie

patriotyzmu, pokazuje, że można być wiernym własnej Ojczyźnie, że trzeba odrzucić nienawiść i ideologie totalitarne, nacjonalistyczne lub rasowe. Postać Karckiego pomaga dyskutować na temat złożonych relacji polsko-żydowskich i chrześcijańsko-żydowskich w czasie II wojny światowej. Jan Karcki należy do tej, niemałej grupy Polaków, która aktywnie zaangażowała się w pomoc Żydom. Jednocześnie jego postawa jest oskarżeniem wszystkich tych, którzy – w Polsce, Europie czy USA zachowali się wobec Zagłady obojętnie – napisał na oficjalnej stronie Muzeum Historii Polski jego dyrektor.

TOMASZ WOLFF

Trzech patronów

Mijający rok ma trzech bohaterów. Sejm RP ogłosił rok 2014 Rokiem Oskara Kolberga, Jana Karckiego oraz św. Jana z Dukli. W uzasadnieniu uchwały dotyczącej Karckiego czytamy: „Jubileusz stanowi okazję do oddania hołdu jednemu z najwybitniejszych Polaków XX wieku, bohaterowi II wojny światowej, Sprawiedliwemu Wśród Narodów Świata, obywatelowi Stanów Zjednoczonych, Honorowemu Obywatelowi Państwa Izrael, często dziś określanemu jako »człowiek, który chciał powstrzymać Holokaust«”. (wot)

Cieszyn zawsze był im po drodze

Jak to, oboje jesteście z Polski i mieszkacie w Czeskim Cieszynie? To pytanie towarzyszy im, odkąd się tutaj sprowadzili. Monika i Szymon Brandysowie wybrali to miasto z szeroko rozumianych względów praktycznych. Teraz uczą się Zaolzia.

Ona pochodzi z Ustronia, on ze Strumienia. Poznali się u koleżanki na grillu. Dopiero później stwierdzili, że uczyli się w tym samym liceum w Cieszynie i nawet na lekcjach polskiego siadywali w tej samej ławce, tyle że o innej porze dnia. Zanim postanowili zapuścić korzenie w Czeskim Cieszynie, wiedli „koczownicze” życie. – Monika ciągle musiała za mną gdzieś jeździć. Najpierw do Krakowa, bo tam studiowałem polonistykę, potem do Bielska-Białej i Brna, co z kolei było związane z moimi studiami na bohemistycę, i wreszcie do Katowic, bo tam dostałem pracę – wyjaśnia Szymon Brandys. Kiedy się pobrali, razem zamieszkali w Chorzowie. – Ale Cieszyn zawsze był nam po drodze. Monika studiowała w Cieszynie, a pierwszą randkę mieliśmy w czesko-cieszyńskiej herbaciarni – w tej samej, do której w czasach licealnych chodziliśmy z kumplami po lekcjach. Kawatek duszy nam chyba ten Cieszyn skradł i nie dawał nam spokoju. W końcu udało nam się tutaj wylądować – stwierdza poetycko. – Chcieliśmy wrócić na te tereny, żeby mieć bliżej do Ustronia i Strumienia. Zresztą zawsze ciągnęło nas na Śląsk Cieszyński. Górny Śląsk nam nie bardzo odpowiadał. Zawsze mówiliśmy o sobie, że jesteśmy „cesaroki”, a nie „prusoki” – dodaje pani Monika a propos stwierdzenia męża, że Strumień leży na pograniczu dwóch zaborów pruskiego i austriackiego, a w lesie oddzielającym Strumień od Pawłowic dalej można zauważyć słupki graniczne wyznaczające granicę Prus i CK Monarchii.

WARUNEK KONIECZNY: PRACA

Przeprowadzkę do Cieszyna uzależnili od znalezienia pracy. Pan Szymon dostał etat w polskiej redakcji Czeskiego Radia Ostrawa. Termin rozpoczęcia pracy: 1 stycznia 2014 roku. Na pozamykanie starych spraw i pozatwierdzenie nowych pozostały im raptem dwa miesiące.

Do mieszkania w Czeskim Cieszynie wprowadzili się na sylwestra. O wyborze zdecydowała lokalizacja – przy samym dworcu kolejowym. Bliżej być nie mogło, bo musieli by zamieszkać w hali dworcowej. – Były co prawda inne możliwości w polskiej części Cieszyna, ale – jakby nie było – na dworzec zawsze byłoby trzeba te trzy kilometry zasuwać. Śródmieście jest drogie, a osiedla leżą daleko od centrum. Wylądowaliśmy więc w Czeskim Cieszynie, ale traktujemy to miasto jako jedno. Dla mnie nie ma tej granicy. Kiedy ktoś pyta, gdzie mieszkam, to mówię, że w Cieszynie. Dopiero wtedy, kiedy chce wiedzieć, w której części, precyzuję, że po czeskiej stronie – mówi pan Szymon. – U mnie z kolei wszyscy są zdziwieni, że mieszkam w Czeskim Cieszynie. Mimo tego, że – jak ostatnio się okazało – moja prababcia była Czeszką. Jej nazwisko panięńskie było Novák. Poślubiła pradziadka, który był Polakiem, i zamieszkali po polskiej stronie. No i jak tu z takim rodowodem nie mieszkać na granicy? – śmieje się pani Monika.

Czy ich losy potoczyłyby się ina-



Monika i Szymon Brandysowie postanowili zamieszkać w mieście nad Olzą.

czej, gdyby pan Szymon nie znał języka czeskiego? Możliwe. – To, że tu mieszkamy, jest głównie związane z tym, że Szymon studiował filologię czeską. W przeciwnym razie chyba by do tego nie doszło – zastanawia się jego żona, która co prawda rozumie język czeski, ale sama słabo mówi. – Gdyby nie Szymek, to z wieloma rzeczami miałabym problem. W Czeskim Cieszynie jeszcze dałabym radę, ale pozałatwiać sprawy w Ostrawie czy w Pradze byłoby mi trudno – przyznaje. W pracy ma o tyle dobrze, że nie musi znać czeskiego, a poprawny język polski stanowi tam atut, a nie przeszkodę. – Powiedziałam, że jeżeli mamy się przeprowadzić, to muszę mieć pracę. Szymek rozpuścił wici, poprosił znajomych i znalazła się jedna oferta. Okazało się, że w polskim przedszkolu w Bystrzycy potrzebna jest nauczycielka do nowego oddziału. Miałam niesamowite szczęście, trafiłam na odpowiedni moment, bo przedszkola zwykle przyjmują pracowników od września, a to był przełom listopada i grudnia. Pojechałam z Chorzowa na rozmowę kwalifikacyjną i po jakimś czasie okazało się, że wybrano właśnie mnie. Dzięki temu nadal mogę pracować w swoim zawodzie – cieszy się wychowawczyni.

ODKRYWANIE TAJEMNIC ZAOLZIA

On wchodził w to stopniowo, ona wskoczyła bez rozgrzewki. Niemniej dla każdego z nich Zaolzie było wielkim odkryciem. – Odbywałem, co prawda, praktyki nauczycielskie w Gimnazjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszynie i teoretycznie wiedziałem, jak tu

co działa, ale i tak jako pracownik radia odkrywam Zaolzie każdego dnia na nowo. Kiedy podejmowałem tę pracę, miałem świadomość, że będę się obracał w specyficznym środowisku, którego tak do końca nie znam, bo nie jestem „stela”. Z drugiej strony, jak stwierdziłem, Zaolziacy też wbrew pozorom nie wiedzą o wszystkich swoich sprawach. Plusem jest to, że przychodzę tu z czystą kartą i mogę zobaczyć pewne sprawy z dystansu. Każdy dzień jest dla mnie nowy. Dzięki temu, że to środowisko poznaję jako dziennikarz w bardzo intensywny sposób, chyba szybciej uda mi się z nim zbliżyć – przekonuje S. Brandys.

– Dla mnie Zaolzie stanowiło bardzo duże odkrycie – podkreśla jego żona. – Po polskiej stronie nie ma takich organizacji, jak chociażby Polski Związek Kulturalno-Oświatowy, nie ma takiego zrzeszania się, nie ma tylu imprez. To duży plus, że ludzie chcą się łączyć, chcą coś razem robić. Z drugiej strony zauważyłam, że te środowiska, które jednoczą ludzi, zamykają się na czeskie organizacje, a także na polskie. Chcą kultywować polskość, ale niewiele robią, aby otworzyć się na Polskę. Jest wprawdzie zainteresowanie tym, co działa się w przeszłości, ale raczej nie tym, co dzieje się w kraju obecnie. Myślę, że Polacy na Zaolziu to bardziej Zaolziacy niż Polacy, co nie jest zarzutem, ale taką naszą obserwacją – zauważa pani Monika, od razu dodając, że dyskuje na temat tożsamości narodowej i uczuć patriotycznych wymagając wielkiej delikatności. – Jesteśmy tu bardzo krótko i wielu rzeczy cały czas musimy się uczyć – zaznacza.

Według jej męża, fakt, że kategoria Zaolzia nie otwiera zbyt wielu

skojarzeń wśród młodych ludzi w Polsce, jest jasnym sygnałem, że nie ma kontaktów między polską młodzieżą z obydwu stron granicy. – Młodzież w Cieszynie nie wie, że w Czeskim Cieszynie jest polska szkoła kończąca się maturą, że działa tu polskie liceum. Jestem przekonany, że gdybym dzisiaj zrobił na ten temat ankietę na korytarzu liceum Osuchowskiego w Cieszynie, to może dwie z dziesięciu osób by wiedziały, że istnieje również polski ogólniak po drugiej stronie Olzy. Są wymiany szkół, młodzież wyjeżdża do wielu krajów Europy, a tu chociaż jest granica otwarta, jakos z obydwu stron brakuje chęci jednoczenia się – uważa pan Szymon. Jego zdaniem, za niedostateczną wiedzę Polaków o Zaolziu nie można winić tylko Polski, ale również samo Zaolzie powinno się postarać po tej stronie granicy odpowiednio wypromować.

POLAK Z POLSKI

Kiedy mowa o Francuzach, Niemcach czy nawet Czechach, nie używamy określeń Francuz z Francji czy Czech z Czech. Brzmiałoby to dziwnie. Dla Zaolziaków określenie Polak z Polski (choć właśnie dla Polaka z Polski brzmi absurdalnie) ma jednak swoją logikę i sens. Monika i Szymon Brandysowie też zdążyli się już o tym przekonać. – Po kilku pierwszych słowach rozmowy zwykle pada pytanie, któremu towarzyszy wielkie zdziwienie: „Wy jesteście z Polski?”. Zauważyliśmy, że na Zaolziu istnieje podział na Polaków z Zaolzia i Polaków z Polski. Różnica tkwi nie tylko w miejscu zamieszkania czy pochodzeniu, ale też w mentalności. Kiedy powiemy,

że oboje jesteśmy z Polski i mieszkamy w Czeskim Cieszynie, to jest po prostu hit! Nagle okazuje się, że jakby zabrakło dla nas szufladki... Wciąż musimy się tłumaczyć, dlaczego mieszkamy akurat po tej stronie, dlaczego Szymek mówi po czesku. Pytania nie mają końca – śmieje się małżonkowie.

Czeskiego Cieszyna nie traktują jako kolejnego przystanku, tymczasowej noclegowni. Chcą tu zostać, założyć rodzinę. Na Zaolziu czują się dobrze, a w przyszłości mają nadzieję, że poprzez własne dzieci oraz rodziców ich rówieśników uda im się jeszcze lepiej wejść w zaolziańskie środowisko. – Dobrze jednak, że do Polski jest w miarę blisko, że tu panuje jeszcze taki pośredni klimat, bo w Ostrawie czy w samych Czechach, gdzie trudno spotkać Polaka i nie słyszy się tego języka, już bym się chyba źle czuła – stwierdza ustronianka z pochodzenia. Czy będzie się uczyć czeskiego? W przyszłości nosi się z takim zamiarem, choć przyznaje, że na razie nie czuje specjalnej potrzeby. – Problem polega na tym, że większość rzeczy rozumiem, a w zwykłych kontaktach jestem w stanie sobie poradzić, poprosić o coś, zapytać o drogę. A poza tym w domu mam tłumacza. Czasem czytam gazety po czesku, łapię nowe słowa, ale może rzeczywiście zapiszę się kiedyś na kurs – obiecuje bardziej mężowi niż sobie pani Monika. W przyszłości chcieliby, żeby ich dzieci były dwujęzyczne, żeby posługiwały się poprawnym językiem polskim i czeskim. A czy będą czuły się Polakami z Polski czy Polakami z Zaolzia to już inna bajka.

BEATA SCHÖNWALD

Wiosenny miesięcznik

Do kiosków i skrzynek pocztowych prenumeratorów dotarł już kwietniowy numer miesięcznika Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego „Zwrot”. Redakcja pisma tym razem na okładce zamieściła zdjęcie Jana Czudka, dyrektora generalnego Huty Trzyniec. Dlatego też z nim, nie tylko o sprawach zawodowych, rozmawia w dużym wywiadzie redaktor naczelna, Halina Szczotka. Kolejnym bohaterem już prawdziwie wiosennego numeru jest Władysław Niedoba, który w marcu obchodziłby setne urodziny. Jurę spod Grónia wspominają w artykule Emilii Świ-



der jego najbliżsi. O swoim pobycie na Kubie opowiada w „Zwrocie” Tomasz Poncza z Olbrachcic, o jabłonkowskim garncarstwie – Antoni Szpyrc, o ludowych tradycjach weselnych zaś Grzegorz Studnicki i Leszek Richter. W miesięczniku czytelnicy znajdą ponadto artykuł o papieskich zbiorach Władysława Kristena, refleksje Renaty Putzlicher o Janie Pawle II, sylwetkę Joanny Szpyrc – prezes MK PZKO w Ligotce Kameralnej, a także rozmowę z obchodzącym 80. urodziny dyrygentem Alojzym Suchankiem.

(kor)

Muzyczny początek maja

Ma majówkę warto wybrać się do Zebrzydowic. W pięknej scenarii amfiteatru w parku zamkowym przez trzy dni będzie odbywał się XXI Międzynarodowy Przegląd Zespołów Regionalnych „Złoty Kłós”

Prix „Złoty Kłós”. W czwartek 1 maja po uroczystej inauguracji zaprezentują się soliści i zespoły z Zaolzia. O godz. 10.30 zaśpiewa Kapela Gorolsko „Zorómbek” PTA Ars Musica, złożona z uczniów Gimna-

o godz. 14.00 będzie koncertował Zespół Akordeonistów z Katowic, w piątek o godz. 15.30 Teatrzyk Art-Re z Krakowa przedstawi spektakl „Jaś i drzewo fasolowe”. W sobotę wieczorem odbędzie się festyn lu-



Festiwal w Zebrzydowicach odbywa się od ponad 20 lat i ma bardzo zróżnicowany charakter.

– Euro-Folklor 2014. „Głos Ludu” po raz pierwszy będzie partnerem medialnym festiwalu.

Publiczne przesłuchania konkursowe potrwać od 1 do 3 maja, od godz. 10.00 do późnych godzin popołudniowych. W szranki staną zespoły śpiewacze, pieśni i tańca, kapele, soliści-śpiewacy i soliści-instrumentaliści ze Śląska Cieszyńskiego, ale też z bardziej odległych regionów Polski oraz z RC i Słowacji. Wykonawcy będą walczyli w siedmiu kategoriach o nagrody „Złoty Kłós” (dorośli) i „Złoty Kłósik” (dzieci i młodzież do lat 18). W ostatnim dniu konkursu o godz. 17.00 jury ogłosi wyniki. Najlepszy wykonawca całego przeglądu otrzyma Grand

zjum z Polskim Językiem Nauczania w Czeskim Cieszyńcu. Od godz. 11.00 będą występowały zespoły folklorystyczne i solistki z Czeskiego Cieszyńca: „Slezan”, „Slezánek”, Janina Ptak i Katarzyna Stonawska oraz kapele i solistki z Jabłonkowa: „Lipka”, „Bukóń”, Ewa Kurek i Dorota Kurek. Przez trzy dni przewinie się przez scenę blisko 120 podmiotów wykonawczych, w sumie 1,3 tys. osób. To możliwe dzięki temu, że każdy wykonawca będzie miał dla siebie zaledwie pięć minut. Widzowie nie będą mogli narzekać na monotonię, ponieważ scena będzie zmieniała się jak w kalejdoskopie.

Konkurs zostanie urozmaicony występami gościnnymi. W czwartek

dowy z zespołem „Image”. Festiwalowi będzie towarzyszył plener malarski, kiermasz kwiatów i krzewów ozdobnych oraz kiermasz artystów ludowych. Co roku w ramach „Złoty Kłós” kilka zespołów wyjeżdża z występem do Czeskiego Cieszyńca. W tym roku będą koncertowały w piątek 2 maja o godz. 15.00 w miejskim Domu Seniora. – Wybraliśmy dwa zespoły z Mazowsza, z gminy Piaseczno. Staramy się zawsze wysłać do Czeskiego Cieszyńca zespoły z jak najodleglejszych stron, by pokazać trochę inny folklor – powiedział „Głowski Ludu” Sylwester Ratajczak z Gminnego Ośrodka Kultury w Zebrzydowicach.

(dc)

CENTRUM OGRODNICZE WĘDRYŃIA

MASIV NA ZAHRADU

- * altany, domki narzędziowe
- * meble ogrodowe
- * meble do restauracji
- * huštawki
- * kojce, budy dla psów
- * donice, palisady
- * place zabaw dla dzieci
- * drzewo opałowe

www.masivnazahradu.cz tel. 737 865 353

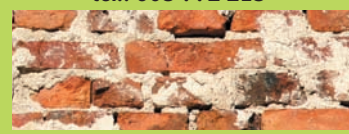
Wilgoć w domu, mokre piwnice?

Pojawia się pleśń, grzyb i nieprzyjemny zapach? Straszą wysokie koszty ogrzewania?

Mamy dla Państwa skuteczne rozwiązanie!

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną analizą przyczyn zawilgocenia oraz oferta cenowa – gratis! Stosujemy wyłącznie najlepsze materiały z gwarancją producenta – to gwarantowana jakość usługi!

www.ajesucho.cz
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213



Pensjonat Rzehaczek, Łomna Dolna
laureat nagrody
»2014 Travellers Choice Winner«
oferuje
tradycyjną kuchnię beskidzką oraz wynajem apartamentów z aneksem kuchennym i łazienką dla 4-5 osób od 200Kč/os/noc
Tel.: +420 608 81 44 31
E-mail: penzion.rzehaczek@gmail.com, www.rzehaczek.cz

AKCE PRO CELOU RODINU!
neděle 11. 5. 2014 od 9.00 hod.

DEN OTEVŘENÝCH DVEŘÍ
V ROPICE GOLF RESORT

PRIJĚTE SI ZDARMA

- vyzkoušet golfovou hru na veřejném 6jamkovém hřišti pod dohledem profesionálních trenérů
- zasoutěžit v golfových dovednostech
- prohlédnout krásné prostředí golfového areálu

NOVĚ v sezoně 2014

BALÍČEK JDU NA GOLF
Vlastní hole a lekce s trenérem za pouhých 990 Kč.

Více informací na www.beskydgolf.com,
Ropice 415, 739 56 Ropice, +420 737 208 892, +420 558 740 505

OGRODZENIA ZS SIKORA
PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyciu obok przystanku "Obecni domy" www.ogrodzeniazs.pl
email: plotyzs@seznam.cz **mob. 732 683 665**
TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

CATERING ŻAREŁKO

- przyjęcia okolicznościowe w domu klienta
- korytka
- wesela
- fontanna czekoladowa
- obiady dla firm
- bankiety, rauty
- kinder party
- imprezy plenerowe

www.cateringcieszyn.pl **660 357 077**

AUTOSERWIS
SPRZEDAŻ CZĘŚCI ZAMIENNYCH
SERWIS OPON
SERWIS POWYPADKOWY

Tel.: + 420 558 734 006
mob.: + 420 605 279 499
e-mail: servis@autoct.cz
www.autoct.cz

737 01 Český Tešín
Frýdecká 80
CZECH REPUBLIC

AUTO CENTRUM
pod ZELENOU s.r.o.

KAMIENIARSTWO - KAMENICTVÍ „GNEJS”

NASZ PRZEDSTAWICIEL PRZYJEDZIE BEZPŁATNIE NA CMENTARZ I UDZIELI FACHOWEJ PORADY

WYSTARCZY ZADZWONIĆ :
mobil CZ: 604-381-258
www.kamieniarstwo-gnejs.eu

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

POP ART

156

Pop Art powoli przekształca się w platformę, na której oprócz recenzji muzyczno-filmowych i informacji ze świata show-biznesu nie brakuje też konkursów dla czytelników. Po wyścigu o bilety na majowy koncert Petera Gabriela (głosy można przesłać już tylko do końca kwietnia, szczegóły na stronie www.glosludu.cz) pora na konkursową odsłonę z czeską supergrupą Lucie. W rubryce recenzji solowa płyta Artura Rojka i filmowa uczta z naczelnym anorektykiem Hollywoodu, Matthew McConaughey'em.

MUZYCZNA RECENZJA

ARTUR ROJEK Składam się z ciągłych powtórzeń

Artur Rojek po odejściu z formacji Myslovitz długo zbierał siły na nagranie swojego własnego, autorskiego albumu solowego. „Składam się z ciągłych powtórzeń” zaspokoili zarówno łowców nowoczesnych, ambitnych dźwięków z pogranicza elektronicznych bitów i R&B, jak też wielbicieli starego Myslovitz. Szelki zapięte „na full” w rockowej twórczości Myslovitz zostały jednak poluzowane, a Rojek w pełni otworzył się na gamę muzycznych kolorów, którą oferuje współczesna muzyka popu-

larna. Edukację w tym kierunku ma godziwą, bo przecież jego Off Festiwal to nic innego jak właśnie przegląd oryginalnych, wykraczających poza mainstream artystów z całego świata.

Mało jest ostatnio tak wyrafinowanych i pięknych zarazem polskich płyt. To muzyka, która z powodzeniem może konkurować z wielkimi albumami zagranicznymi. Rojek nie naciska na klawiaturze w swoim mózgu ctrl+c i ctrl+v, tak jak robi to wielu jego rodaków. Na album wybrano dziesięć autorskich kompozycji. W jednym z wywiadów Artur Rojek zdradził, że piosenek na płytę miał w rękawie znacznie więcej, ale nie chciał zanudzić słuchacza



na śmierć. Moim zdaniem zbytnia skromność, panie Arturze. Płyta rozpoczyna się w delikatnych klimatach retro, spotęgowanych tekstem odwołującym się do dzieciństwa artysty („Lato 76”). Takie zabiegi zastosował Rojek również na płycie projektu Lenny Valentino. Lata dzieciństwa, młodości przeplatają się zresztą w całej jego twórczości muzycznej, także na albumach Myslovitz. Dziecięce głosy w tle wybranego na pierwszego singla utworu „Beksa” przywołują z kolei skojarzenia z „The Wall” Pink Floyd. Rojek czuje się mocny zarówno w rockowych rejestrach, jak też w wysublimowanych aranżacjach R&B („Krótkie momenty skupienia”). W tych elektroniczno-soulowych dywagacjach śpiewa charakterystycznym falsetem, którego nie sposób pomylić z żadnym innym wokalistą w Polsce. Dopieszczona do najmniejszego szczegółu produkcja albumu jest zasługą Bartka Dziedzica, który

po raz pierwszy dał o sobie dobitnie znać podczas współpracy z Brodką. Z rozmachem skomponowany „Czas który pozostał” to właśnie zasługa Dziedzica. Rojek podobno chciał nagrać bardziej stonowaną, klimatyczną balladę. Wyszło arcydzieło, dla mnie najlepszy utwór na płycie.

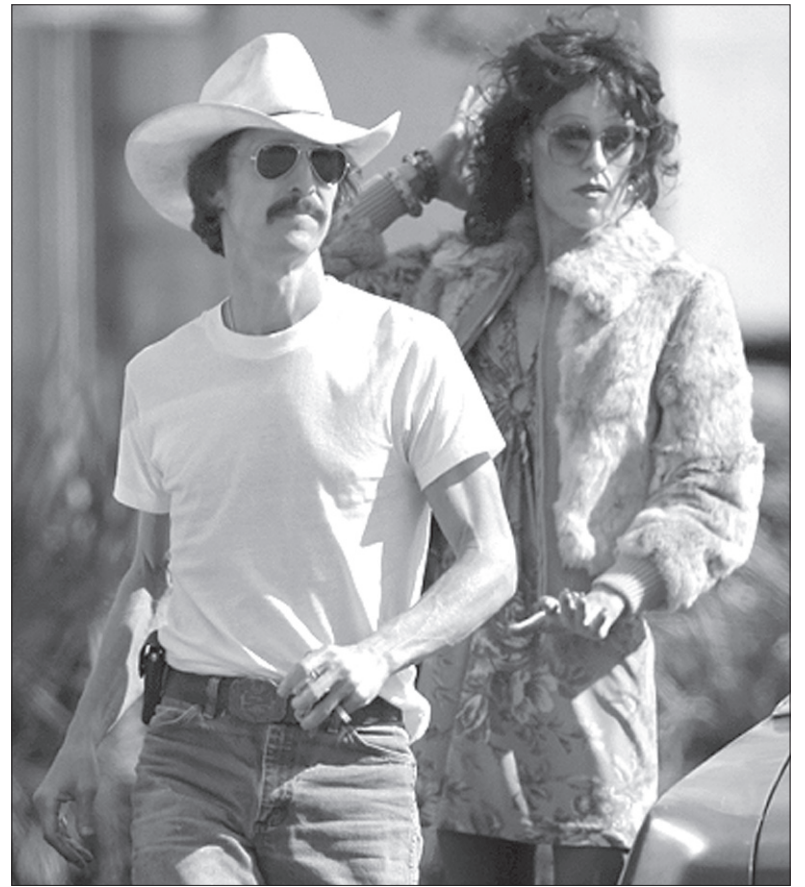
W połowie płyta zanurza się na moment w ezoteryczne wody, w których artysta udostępnia słuchaczom swoje najintymniejsze pokłady duszy. „Kot i Pelikan” zachwyca warstwą liryczną („mimoходом czuję, że z każdym dniem mam coraz mniej, czas przemija, pamięć nie”), „Kokon” z kolei bitową nerwowością. Rojek po raz kolejny zaskakuje, bo nie znałem go od trip-hopowej strony. Fanom starego Myslovitz chyba najbardziej przypadnie do gustu kawałek „To co będzie”. Tu mamy wszystko, co Rojek lubił najbardziej dwadzieścia lat temu. Znow w tle słychać dziecięcy chórek, zabarwienie piosenki ewokuje zaś najlepsze lata rock'n'rolla. Tym samym tropem podążają „Sireny”, niesamowicie przebojowy utwór, który powinien koniecznie znaleźć się na drugim singlu. David Bowie mógłby pozazdrościć Rojkowi pomysłu z syrenim śpiewem w refrenie. Z zazdrością powinni posłuchać zaś przedostatniego utworu na płycie wszyscy polscy artyści. „Lekkość” to kwintesencja najlepszych polskich piosenek lat 70. W pierwszej chwili pomyślałem, że autorem muzyki jest Seweryn Krajewski, tak czerwono i gitarowo brzmi bowiem ten utwór. Dzieło wieńczy „Pomysł 2”, ambient w czystej postaci. Światło w tunelu, które śpiewa głosem anioła z Mysłowic.

FILMOWA RECENZJA

WITAJ W KLUBIE/ DALLAS BUYERS CLUB (USA)

Sześć nominacji do Oscara, w tym nagroda dla odtwórcy głównej roli, Matthew McConaughey – oto bilans znakomitego abstrazu „Witaj w klubie”, w czeskich kinach wyświetlanego pod nazwą „Klub posłedni nadjeje”. W rolę kanciarza, który postanawia w oryginalny sposób walczyć z AIDS, wcielił się Matthew McConaughey. Amerykański aktor z rol lalusiowatych przystojniaków przestawił się na aktorstwo dramatyczne i wszystko wskazuje na to, że sukces „Dallas Buyers Club” nie będzie ostatnim w jego karierze. Przypomnijmy, ostatnio McConaughey brylował w serialu kryminalnym stacji HBO, „Detektyw”, a w tym roku przymierza się jeszcze do trzech innych ciekawych ról. Już sama fabuła „Witaj w klubie” jest frapująca. Bohaterem filmu jest elektryk Ron Woodroof, który dowiaduje się, że ma AIDS i pozostało mu 30 dni życia. Mamy rok 1985, a więc zakamarki tej groźnej choroby wciąż nie są jeszcze dokładnie przebadane. Woodroof postanawia na własnej skórze testować nielegalne bądź też niedopuszczone do legalnego użytku lekarstwa zwalczające HIV. A następnie założyć siatkę, nielegalny klub dla chorych na AIDS. Wpisowe: 400 dolarów.

McConaughey na potrzeby głównej roli schudł o ponad 30 kg, drastyczną dietę przeszedł też jego partner aktorski Jared Leto. Anorektycznemu duetowi można uwierzyć w każde słowo, każdy gest na planie filmowym. McConaughey dojrzewa jak wino. Mięśnie, którymi świecił w swoich przeciętnych poprzednich wcieleniach (m.in. „Sahara” czy „Miłość na zamówienie”), zamienił na psychologiczne, wysublimowane ak-



torstwo. Dawno temu tak grali Robert De Niro czy Al Pacino, zanim mamona pomieszała im w głowach. Miejsmy nadzieję, że McConaughey potraktuje swoją karierę z większym rozsądkiem. Dla mnie „Witaj w klubie” jest jednym z najlepszych filmów ostatnich lat. Smutny, skłaniający do refleksji i co ważne, wciąż aktualny do bólu. Według ostatnich danych, w Czechach i Polsce dramatycznie wzrosła liczba zachorowań na AIDS. Młodzież lekceważąco podchodzi do seksu, podobnie jak miało to miejsce w latach 70. i 80. ubiegłego wieku. Akcja filmu rozgrywa się w czasach, kiedy AIDS postrzegany był przez wiele osób jako choroba gejowska. Główny bohater też początkowo nie chce uwierzyć, że złapał AIDS. „Nie jestem przecież Rockiem Hudsonem” – mówi w filmie. Ron Woodroof szybko jednak wydołał. Pod wpływem dramatycznych zajęć w swoim niezrównoważonym życiu przechodzi metamorfozę z homofoba w człowieka tolerancyjnego, otwartego na świat i potrzeby innych osób.

Pokazana przez reżysera (Jean-Marc Vallée) prywatna walka Woodroofa z korporacjami farmaceutycznymi ociera się o naturalizm Wiktora Hugo. W projekcji wielkiego dramatu życiowego bohaterów nie brakuje jednak śmiesznych, absurdalnych wręcz dialogów i scen. Niasamowity jest Jared Leto w roli transseksualnej przyjaciółki głównego bohatera. Zaskakująco cywilnie gra w filmie Jennifer Garner. Wcześniej zapamiętałem ją tylko jako aktorkę drugoplanową, w lepszym przypadku gwiazdkę z przeróżnej maści głupekich filmów („Daredevil”, „Elektra”). W „Witaj w klubie” wcieliła się w postać lekarki, dr Evy Saks, która pomaga (często w nielegalny sposób) dwójce głównych bohaterów. Co ciekawe, wszyscy kluczowi aktorzy w filmie urodzili się w Teksasie i Luizjanie. Reżyser Jean-Marc Vallée zabiegał o jak największą autentyczność. W Teksasie i innych południowych stanach USA, gdzie rodeo to jak piłka nożna w Brazylii, aktorzy muszą paplać z sercem i po „teksańsku”. Z serca płynie przede wszystkim jednak przesłanie filmu.

CO SZEPTANE

* **Colours of Ostrava 2014** odkrył teatralne karty w swoim festiwalowym programie. Impreza, która odbędzie się w dniach 17-20 lipca w

Dolnych Witkowicach, ponownie celuje również w miłośników Mel-pomeny. Swoje przedstawienia na Colours of Ostrava zapowiedzieli tacy artyści, jak Cirk La Putyka, teatr VOSTO5, Spitfire Company czy znany aktor Bolek Polívka z najnowszym projektem DNA. Pierwszoplanowymi postaciami muzycznej części festiwalu będą Robert Plant oraz grupa The National.

* **Ricky Martin** opublikował klip do piosenki „Vida” – oficjalnego motywu przewodniego tegorocznych mistrzostw świata w piłce nożnej w Brazylii. Producentem nagrania, które towarzyszyć będzie mundialowi, jest Salaam Remi, znany ze współpracy m.in. z Amy Winehouse i Fergie.



* **Edyta Górniak**, ta od jazzowego Mazurka Dąbrowskiego dla polskich piłkarzy, zdradziła w wywiadzie prasowym, że... nie lubi swojej pupy. „Nie lubię swojej pupy. Na szczęście nie widzimy się zbyt często” – powiedziała z rozbrajającą szczerością polska piosenkarka. Nam się jednak podoba!

Rubrykę przygotował:
JANUSZ BITTMAR



Wygraj bilety na koncert LUCIE w Ostrawie!

Po dziesięciu latach milczenia na scenę wraca czeska supergrupa muzyczna LUCIE. David Koller i spółka zagrają na pięciu koncertach w Czechach i na Słowacji. 1 czerwca zespół wystąpi w ostrawskiej ČEZ Arenie. Drodzy czytelnicy Pop Artu! Możecie tam trafić dzięki konkursowi, który „Głos Ludu” przygotował wspólnie z organizatorami imprezy – agencjami Live Nation i ČEZ Arena. Do wygrania są dwie darmowe wejściówki, wystarczy tylko prawidłowo odpowiedzieć na poniższe pytanie konkursowe. Na odpowiedzi czekamy do 18 maja pod adresem elektronicznym: konkursy@glosludu.cz lub pocztowym – redakcja „Głos Ludu”, ul. Komeńskiego 4, 737 01 Czeski Cieszyn.

PYTANIE KONKURSOWE:

Lucie zagra w Ostrawie swoje największe przeboje, do których zalicza się także utwór „Medvidek”. Wokalista i perkusista David Koller wprowadzie nie znosi tej piosenki, ale jak przyznał, dla fanów zrobi wyjątek. Proszę podać nazwę albumu studyjnego, na którym znalazł się legendarny „Medvidek”.

SOBOTA 26 kwietnia

TVP 1

5.55 Info Poranek 7.00 Las bliżej nas 7.20 Rok w ogrodzie 7.45 Prawdę mówią - Rozmowy Krzysztofa Ziemca 8.10 Naszaarmia.pl 8.40 Magazyn Ligi Mistrzów 9.20 Cztery pancerni i pies (s.) 10.25 Natura w Jedyńce - Delfiny 11.20 Weekendowy magazyn filmowy 11.50 Jak to działa - program popularnonaukowy - Transplantacje 12.25 Santo Subito 12.55 Okrasa łamie przepisy - Wiosenne grillowanie 13.30 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.00 Brat papieża 15.00 Syn prezydenta 16.45 Metr od świętości - Wyznanie 17.00 Teleexpress 17.30 Ojciec Mateusz (s.) 18.30 Ranczo (s.) 19.20 Wizytówki Regionów 19.30 Wiadomości 20.40 GOL T-Mobile Ekstraklasa 20.55 Kolory miłośrdzia - koncert z Krakowa 22.40 Metr od świętości 22.50 Flyboys - Bohaterska eskadra 1.15 Piątniczka.

TVP 2

5.55 Okazja 7.00 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 11.10 Droga do Brazylii 11.45 Barwy szczęścia (s.) 13.20 Polacy w Rzymie i Watykanie 14.00 Familiada (teleturniej) 14.40 Baron24 (s.) 15.40 Słowo na niedzielę 15.50 Stawka większa niż życie 17.00 Dzięki Bogu już weekend 17.25 Na sygnale (s.) 18.00 Panorama 19.05 Postaw na milion 20.05 The Voice of Poland 4 - Nokaut 22.10 Hulk 0.40 Adam Bałdych Imaginary Quartet i Atom String Quartet.

TV KATOWICE

7.00 Raport z Polski 7.30 Echa dnia 8.00 Przystanek Ziemia 8.30 Rusz się człowieku 8.44 Odkryj Małopolskę... na rowerze - okolice Bochni 9.00 AgroSzansa 9.30 Saga rodów - Ród Ledóchowskich 10.00 Ciocia Jabłonka i Wujek Seler z Krainy Witaminy 10.20 Męska strefa 10.45 Rozkminka - Rozkminka Przyjaźń 10.55 Gramy dla Was 11.00 Wstęp wolny - z kulturą 11.30 W rajskim ogrodzie - Na równiku 12.00 Rączka gotuje 12.30 Telenowyny 13.10 Film dokumentalny: Mój dom w Wadowicach 14.00 AgroSzansa 14.30 Eurośledzi 14.40 Naturalnie tak 14.55 Fatima i świat - Fatima i Ameryka Południowa 16.00 Reportaż 17.00 Męska strefa 17.30 Dej pozór 18.00 Rączka gotuje 18.30 Aktualności 18.50 Gość Aktualności 19.30 Serial fabularny 20.45 Gramy dla Was 21.00 Naturalnie tak 21.45 Eurośledzi 22.00 Aktualności Wieczorne 22.45 Śladami dinozaurów 23.05 Kultowe rozmowy 23.35 Telenowyny 0.00 Wszystko po krakowsku - Jubileusz Marka Grechuty - Koncert 0.30 Cudzoziemcy.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.50 Turbo (s.) 8.35 Co nowego u Scooby'ego? 10.05 Ewa gotuje (mag.) 10.40 Planeta skarbów 12.40 Jaś Fasola 13.10 Must be the music - tylko muzyka 15.10 Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami 17.10 Hell's Kitchen - piekielna kuchta (mag.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Królewna Śnieżka (film USA) 22.15 Twoja twarz brzmi znajomo (pr. rozrywkowy) 0.15 Gala Boksu Zawodowego.

TVC 1

6.00 Zioła 6.25 Zauroczenie (s.) 7.20 Podróż po Alpach Julijskich 7.50 Slovákco się nie sądzi (s.) 8.25 Co teraz a co potem? (s.) 9.25 Wszystko-party 10.10 Poirot: Morderstwo na polu golfowym (film) 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Hobby naszych czasów 12.50 Spozstrzeżenia z zagranicy 13.00 Wiadomości 13.05 Bajka 13.55 O

księżniczce solimańskiej (bajka) 14.30 O swawolnym bakałarzu (film) 16.05 W potrzasku (film) 17.25 My, uczyszczający do szkoły (s.) 18.25 Chłopaki w akcji 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Najmądrzejszy Czech 21.25 Jak świat traci poetów (film) 22.55 Grunt to rodzinka (film) 0.30 Pr. rozrywkowy.

TVC 2

6.00 Teleranek 6.10 Atlas zwierząt 6.35 Mały Książę (s. anim.) 7.00 Mikołajek (s. anim.) 7.15 Show Garfielda (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Nasza wieś 9.30 Ta nasza kapela 9.55 Folklorika 10.25 Wielka wojna ojczyzniana 11.15 Stulecie latania 12.10 Kraj ponownie bezimienny 12.55 Babel 13.25 Kankan (film) 15.35 Z kucharzem dookoła świata 16.30 Kamera w podróży 17.25 Cudowna planeta 18.15 Auto Moto Revue 18.45 Wieczorynka 18.55 Historie Alfreda Hitchcocka (s.) 19.40 10 wieków architektury 20.00 Sherlock (s.) 21.30 Kryptonim Farewell (film) 23.20 Mała Brytania 23.50 Luther (s.) 0.45 Queer.

NOVA

6.15 Oggy i karaluchy (s.) 6.35 Spiderman (s. anim.) 7.00 Taz-Mania (s. anim.) 7.25 Lego Chima (s.) 7.50 Król dzungli (s. anim.) 8.20 Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) 8.45 Krok za krokiem (s.) 9.15 Drillbit Taylor: Ochroniarz amator (film) 11.05 Przyprawy 12.00 Dzwoni do TV Nova 12.40 Pod pięcioma wiewiórkami (film) 14.05 Miejsce w życiu (s.) 15.10 Jaś Fasola 15.40 Wredne dziewczyny II (film) 17.35 Poradnik domowy 18.45 Przymaki Babicy 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Hranari (film) 22.15 Likwidator (film) 0.40 Frantic (film).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.45 Jake i piraci z Nibylandii (s.) 7.15 Marvel Avengers - Zjednoczeni (s. anim.) 7.45 Niesamowity Spider-Man (s. anim.) 8.15 Salon samochodowy 9.30 Top Gear 2010 10.25 Junior (film) 12.35 Nie zdejmuj swetra (film) 14.25 Big Ben (s.) 16.30 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 VIP wiadomości 20.15 Pojedynek narodów 22.00 Repo Men - Windykatorzy (film) 0.30 30 dni mroku (film).

NIEDZIELA 27 kwietnia

TVP 1

5.55 Info Poranek 8.30 Między ziemią a niebem 10.00 Msza Święta Kanonizacyjna 13.30 Między ziemią a niebem 14.30 Opowieści z Narnii: Lew, Czarownica i Stara Szafa 17.00 Teleexpress 18.10 Jaka to melodia? (teleturniej) 18.55 Słodkie życie (s.) 19.20 Wizytówki Regionów 19.30 Wiadomości 20.25 VW Castrol Cup 20.40 Ranczo (s.) 21.35 Zakochana Jedynka - Zaklinacz koni 0.30 Czarodziejski flet.

TVP 2

6.05 Dla niesłyszących - Słowo na niedzielę 6.15 W krainie lwów 6.45 Ostoja 7.20 M jak miłość (s.) 8.15 Barwy szczęścia (s.) 9.20 18. Wielkanocny Festiwal Ludwiga van Beethovena 9.55 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Pigmeje 10.25 Makłowicz w podróży - Malesja 11.00 Gwiazdy w południe - Sandały rybaka 14.00 Familiada (teleturniej) 14.35 The Voice of Poland 4 - Nokaut 16.30 Na dobre i na złe (s.) 17.25 Na sygnale (s.) 18.00 Panorama 19.05 „Tu zaczęła się Polska” - koncert Placido Domingo z okazji kanonizacji Jana Pawła II 20.10 XIX Festiwal Kabaretu w Koszalinie 2013. Port Lotniczy Koszalin - Otwarcie (1) 21.10 Sherlock 22.50

„Tu zaczęła się Polska” - koncert Placido Domingo z okazji kanonizacji Jana Pawła II 0.00 Kocham kino na bis - Zakochana Jane.

TV KATOWICE

7.00 Reportaż 7.35 Wielka Polka św. Urszula Ledóchowska 8.00 Mój dom w Wadowicach 8.35 Mazury na każdej kieszeń 9.00 Rączka gotuje 9.30 Ogródek bez ogródek 9.45 Mój pies i inne zwierzęta 10.00 Baśnie i bajki polskie 10.25 Rączka gotuje 10.50 Gramy dla Was 11.00 Rusz się człowieku 11.15 Odkryj Małopolskę... na rowerze - okolice Bochni 11.30 Podwodna Polska - Natura czy człowiek? 12.00 Reportaż 12.30 Akademia.pl 13.00 Zapraszamy na kawę extra 13.30 Dzień na wyścigach - Otwarcie Sezonu 14.00 Kultowe rozmowy 14.30 Reportaż 14.40 Echa tygodnia - kraj 14.55 Fatima i świat - Fatima i Afryka 16.00 Młodzież kontra 17.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 17.30 Z Telewizją Katowice dookoła świata 18.00 Sacrum profanum 18.30 Aktualności 19.30 A życie toczy się dalej... 20.05 Gwarowy koncert życzeń 21.00 Echa tygodnia - kraj 21.45 Reportaż 22.00 Aktualności Wieczorne 22.45 Gramy dla Was 23.05 Dla niesłyszących - Telekurier extra 23.35 Fatima i świat - Fatima i Afryka.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.50 Turbo (s.) 8.10 Planeta skarbów 10.15 Królewna Śnieżka (film USA) 12.35 Marley i ja. Szczęście lata (komedia USA) 14.15 Top chef 2 15.45 Twoja twarz brzmi znajomo (pr. rozrywkowy) 17.45 Nasz nowy dom 18.50 Wydarzenia 19.30 Państwo w państwie 20.00 Must be the music - tylko muzyka 7 22.00 Kości (s.) 23.00 Wściekle psy (dramat USA).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.30 Zauroczenie (s.) 7.25 Swawolny bakałarz (film) 9.00 Łopatologicznie 9.45 Kalendarium 10.00 Kamera na szlaku 10.30 Obiekty 11.00 Grzechy dla księdza Knoxa (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Czarodziejskie pierścionki (bajka) 14.10 Jakie włosy ma Złotowłosa (bajka) 14.40 Robinsonka (film) 16.00 Człowiek przeciwko zagładzie (film) 17.30 Historie sław 18.25 Zioła 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Rodzina jako podstawowa komórka społeczna (film) 21.50 168 godzin 22.20 Aksamitni mordercy (film) 23.40 Komisarz Moulina (s.) 1.05 Pr. rozrywkowy.

TVC 2

6.00 Teleranek 6.10 Atlas zwierząt 6.35 Mały Książę (s. anim.) 7.00 Mikołajek (s. anim.) 7.15 Show Garfielda (s. anim.) 7.30 Studio Kolega 9.00 Czechosłowacki tygrysek filmowy 9.15 Życie na wybrzeżu 10.00 Kanonizacja Jana XXIII i Jana Pawła II 12.05 Magazyn religijny 12.30 Słowo na niedzielę 12.40 Życie ze śmiercią 13.20 Chcesz mnie? 13.50 Nie poddawaj się 14.45 Czeski żurnal 15.40 Ciekawostki świata 15.55 Tajemnicza wyspa Makatea czyli Uwiedziona i porzucona 16.25 Podróż po Alpach Julijskich 16.55 Trabantem przez Amerykę Południową 17.20 Nasze tradycje 17.50 Winko 18.15 Na pływalni z Danem Brownem 18.45 Wieczorynka 18.55 Historie Alfreda Hitchcocka (s.) 19.45 Na kataraktach Sun Kosi 20.00 Pot, łzy i nadzieja 20.55 Łowca jeleni (film) 23.55 Tito - ostatni świadekowie testamentu 0.50 Przy stole Pańskim jest miejsce dla każdego.

NOVA

6.15 Oggy i karaluchy (s. anim.) 6.30 Spiderman (s. anim.) 6.55 Taz-Mania (s. anim.) 7.20 Lego Chima (s.) 7.45 Looney Tunes Show (s. anim.) 8.10 Kung Fu Panda: Legenda o niezwykłości (s. anim.) 8.40 Bach! 9.15 Weekend 10.05 Teściowie (film) 11.50 Jaś Fasola 12.20 O Królewnie Śnieżce (film) 13.45 Potwory kontra Obcy (film anim.) 15.30 Robin Hood: Książę złodziei (film) 18.15 Dylematy kucharza Svatopluka (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Lekarze z Początków (s.) 21.30 Odlamki 22.10 Mission: Impossible (film) 0.10 Teściowie (film).

PRIMA

6.25 Jake i piraci z Nibylandii (s.) 6.55 Marvel Avengers: Zjednoczeni (s. anim.) 7.25 Niesamowity Spider-Man (s. anim.) 7.55 Piekło w Pacyfiku 9.10 Prima Świat 9.45 Synowie i córki Jakuba szklarza (s.) 11.00 Partia 11.45 Poradnik domowy 13.20 Show Jana Krausa 14.25 Big Ben (s.) 16.30 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 VIP wiadomości 20.15 X Factor 21.50 Prawnik z Lincolna (film) 0.20 Żółtodzioby (s.).

PONIEDZIAŁEK 28 kwietnia

TVP 1

5.55 TVP Info w TVP 1 8.00 Wiadomości 8.15 Polityka przy kawie 8.35 Sąsiad na widelcu 9.30 Natura w Jedyńce - Zdumiewająca Ameryka Południowa 10.30 Moda na sukces 11.00 Świat się kręci 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.35 Przepis dnia (s.) 12.45 Natura w Jedyńce - Mali mistrzowie sztuki przetrwania 13.50 Jaka to melodia? (teleturniej) 14.25 Galeria (s.) 15.00 Wiadomości 15.10 Transatlantyk 15.25 Okrasa łamie przepisy - Wiosenne grillowanie 15.55 Drużyna A (s.) 17.00 Teleexpress 17.25 Jaka to melodia? (teleturniej) 17.55 Klan (s.) 18.30 Świat się kręci 19.15 Wizytówki Regionów 19.18 Przepis dnia (s.) 19.30 Wiadomości 20.30 Teatr Telewizji - Lekomyślna siostra 22.00 Downton Abbey III 23.05 Huśtawka 0.55 Drużyna A (s.).

TVP 2

6.30 Coś dla Ciebie 7.05 M jak miłość (s.) 8.00 Pytanie na śniadanie 10.45 Sztuka życia (s.) 11.15 Barwy szczęścia (s.) 11.50 Na dobre i na złe (s.) 12.55 Polacy w Rzymie i Watykanie 13.20 Wojciech Cejrowski - boso przez świat - Oaza wolności 13.55 Jeden z dziesięciu 14.35 Dzieje Hawajów 15.30 Panorama Kraj 15.45 Baron24 (s.) 16.50 Rodzinka.pl (s.) 18.00 Panorama 18.50 Jeden z dziesięciu 19.25 Barwy szczęścia (s.) 20.45 M jak miłość (s.) 21.50 Tomasz Lis na żywo 22.55 Czy świat oszalał? - Drony - skrzydła śmierci 0.00 Sherlock.

TV KATOWICE

6.30 Raport z Polski 7.00 Echa dnia 7.30 Aktualności Flesz Poranne 7.40 Poranek z TVP Katowice 8.00 Co niesie dzień 8.30 Raport z Polski 9.00 AgroSzansa 9.30 Co niesie dzień 10.00 Zapraszamy na kawę 10.55 Reportaż 11.40 Młodzież kontra 12.55 Agrobiznes 13.35 Pożyteczni.pl 14.00 Filmówka - Warsztat filmowy 14.25 Dziennik regionów - tematy dnia 14.45 Przechodzień codzienny 14.55 Piwnica 16.00 Raport z Polski 16.25 Dziennik regionów - tematy dnia 16.30 Czas na Pracę! Praca na Czasie! 17.00 Przystanek Ziemia 17.30 Aktualności Flesz 17.40 Forum Regionu 18.30 Aktualności 20.00 Co, gdzie, kiedy? 20.35 Schlesien Journal 20.50 Gramy dla Was 21.00 Echa dnia 22.00

Aktualności Wieczorne 22.35 Telekurier 23.10 Piwnica 0.25 Echa dnia.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 8.15 Świat według Kiepskich (s.) 9.00 Malanowski i Partnerzy 10.00 Dzień, który zmienił moje życie (s.) 11.00 Dlaczego ja? 12.00 Pielęgniarki (s.) 13.00 Trudne sprawy 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Dzień, który zmienił moje życie (s.) 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 Predators (film USA) 22.20 Ktoś całkiem obcy (film USA) 0.45 Córka opiekuna wspomnień (film USA).

TVC 1

5.59 Studio 6 8.45 Wszystko o gotowaniu 9.00 Córki McLeoda (s.) 9.45 Fenomen Šmejdi 10.10 Historie sław 11.05 Pierwsza republika (s.) 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu 14.00 Wszystko o gotowaniu 14.20 Poirot: Morderstwo na polu golfowym (film) 16.00 Pr. rozrywkowy 16.45 Podróżomania 17.15 AZ kwiz 17.40 Czarne owce 17.55 Wiadomości regionalne 18.25 Taxi 18.55 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Migawka (s.) 21.00 Marta i Věra (s.) 21.30 Reporterzy TVC 22.10 Policja kryminalna Paryż (s.) 23.05 Tajniacy (s.) 0.00 Na tropie.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Dusza Europy 9.20 Kamera w podróży 9.55 Hans Haas 11.10 Babel 11.40 Telewizyjny klub niesłyszących 12.10 W niebie, pod ziemią 13.10 Czechosłowacki tygrysek filmowy 13.25 O skarb Agnieszki Czeskiej 14.05 Nauka na własnej skórze 14.55 Kosmos 15.40 Czołgiści 16.40 II wojna światowa 17.25 Biuro (s.) 17.50 Wyspy Wielkanocne: Ślady 18.45 Wieczorynka 18.55 Historie Alfreda Hitchcocka (s.) 19.40 Spozstrzeżenia z zagranicy 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Najważniejsze operacje II wojny światowej 21.05 Eurofighter Typhoon 21.55 Dobre oświetlenie (film) 23.35 Mały Nowy Jork (film) 1.05 Woda, która boli.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 9.05 Ulica (s.) 9.55 Lekarze z Początków (s.) 11.20 Odlamki 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości, sport, pogoda 12.30 Dallas (s.) 13.25 Bez śladu (s.) 14.20 Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) 15.20 Przychodnia w różnym ogrodzie (s.) 16.30 Krok za krokiem (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości, sport, pogoda 17.35 Kryminalne zagadki Miami (s.) 18.25 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości, sport, pogoda 20.20 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.25 Mentalistas (s.) 22.20 Wybrani (s.) 23.10 Prawo i porządek: Sekcja specjalna (s.) 0.00 Prawo i porządek: Zbrodniczy zamiar (s.) 0.45 Kryminalne zagadki Miami (s.).

PRIMA

6.05 Policja Hamburg (s.) 7.05 Morderstwa w Kitzbuhel (s.) 8.20 M.A.S.H. (s.) 9.10 Napisła: morderstwo (s.) 10.15 Policja Hamburg (s.) 11.15 Julie Lescaut (s.) 13.10 Strażnik Teksasu (s.) 14.10 Siska (s.) 15.25 Castle (s.) 16.25 Komisarz Rex (s.) 17.30 Popołudniowe wiadomości 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.55 VIP wiadomości 20.15 Powroty do domu (s.) 21.30 Top Star magazyn 22.40 Ferajna 23.25 Deuce Bigalow: Boski zięgole w Europie (film) 1.15 Zbrodnie niedoskonałe (s.).

ŻYCZENIA

W tych dniach obchodzi piękny jubileusz życiowy – 70. urodziny nasz Kochany Mąż, Ojciec, Dziadek

pan EUGENIUSZ SZAROWSKI

Z tej okazji wszystkiego najlepszego, przede wszystkim dużo zdrowia, pomysłowości, uśmiechu na co dzień oraz wielu radosnych chwil spędzonych w gronie rodzinnym życzą żona Daniela, córka Renata i syn Roman z rodzinami.

RK-070

Mamy zaszczyt zawiadomić, że w niedzielę 4 maja 2014 roku o godz. 10.00

ks. prałat prof. EDWARD GÓRECKI

odprawi w kościele katolickim pw. św. Marii Magdaleny w Stonawie mszę św. dziękczynną z okazji 50-lecia kapłaństwa. Zaprasza najbliższa rodzina.

GL-237

WSPOMNIENIA



Odszedłeś, lecz w naszej pamięci zostaniesz.

Dnia 28. 4. 2014 minie 6. rocznica śmierci

śp. ERWINA BUŁAWY

z Suchoj Górnjej. O chwilę wspomnień i modlitwę proszą żona, syn, córka z rodziną i najbliżsi.

GL-226



Kochana Mamo, jesteś codziennie z nami w żywych wspomnieniach...

Dnia 27 kwietnia 2014 minie 1. rocznica śmierci

śp. HELENY CYŻOWEJ

z Hawierzowa-Błędowic. Z wdzięcznością i szacunkiem wspominają Jej dobrotnie serce pełne miłości i poświęcenia córki z rodzinami.

GL-230



Dnia 24 kwietnia 2014 minęła 10. rocznica śmierci

śp. JANA MADZI

z Oldrzychowic. O chwilę wspomnień proszą najbliżsi.

GL-240



Jutro minie pierwsza rocznica śmierci naszej Ukochanej

AGNIESZKI ORMANIEC

z Czeskiego Cieszyna. Z miłością i szacunkiem wspomina córka z rodziną.

GL-224

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – CZ. CIESZYN: Zbrodnia i kara (26, godz. 17.30);

SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN: Báthoryčka (27, godz. 17.30);

▲ **BOGUMIN:** Báthoryčka (28, godz. 19.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Niebiańska zmiana (26, godz. 18.00); Takové jsou všechny (26, godz. 18.45); Rzymska aureola (26, godz. 20.00); Oggi i szkodniki (27, godz. 10.00); Mamy papieża! (27, godz. 17.45); Wielkie piękno (27, godz. 20.00); Miłość bez końca (28, godz. 17.45); Niesamowity Spider Man 2 (28, godz. 20.00); Grandhotel Budapeszt (28, godz. 20.30); **KARWINA – Centrum:** Niesamowity Spider Man 2 (26, godz. 15.00, 19.45; 27, godz. 15.00); Miłość bez końca (26, godz. 17.30); Starci na chmelu (27, godz. 18.00); Obrońcy pamiętek (27, godz. 20.00); Niech żyje wolność (28, godz. 20.00); **TRZY-NIEC – Kosmos:** Rio 2 (26, 27, godz. 15.30); Niesamowity Spider Man 2 (26, 27, godz. 17.30); Przeżyj tylko kochankowie (26, 27, godz.

20.00); Droga do zapomnienia (28, godz. 17.30, 20.00); **BYSTRZYCA:** Kandydat (26, godz. 19.00); Smerfy (27, godz. 17.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Lego przygoda (26, 27, godz. 17.45); Láska, soudruhu (26, 27, godz. 20.00); **CIESZYN – Piast:** Karol, który został świętym (26-28, godz. 15.00); Facet (nie)potrzebny od zaraz (26-28, godz. 16.30); Non stop (26-28, godz. 18.15); Droga do zapomnienia (26-28, godz. 20.15).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00.

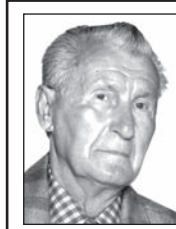
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają na spotkanie 30. 4. o godz. 15.00 do Domu PZKO.

CZ. CIESZYN-CENTRUM – MK PZKO informuje, że odjazd na wycieczkę do Francji – Champagne Ardenne w dniu 30. 4. jest o godz. 6.00 z dworca autobusowego w Czeskim Cieszynie.

CZ. CIESZYN-OSIEDLE – MK PZKO zaprasza na prelekcję po-



Odszedłeś, ale w naszych sercach żyjesz.

Dnia 28. 4. 2014 obchodziliśmy 85. urodziny nasz Kochany

śp. HENRYK SMUŻ

z Czeskiego Cieszyna-Sibicy, dawniej z Łąk. Z szacunkiem wspominają żona Zuzanna i synowie z rodzinami.

GL-196



Odszedł od nas nagle i na wieki, a my stale nie możemy osuszyć zatłoczone powieki. Ach, jak chciałoby się zawołać: wróć do nas Agatko, wróć...

Dnia 26 kwietnia mija pierwsza rocznica, kiedy przestało bić serce naszej Ukochanej

śp. Bc. AGATY STRY

z Bystrzycy. Wszystkich, którzy Ją znali, o chwilę wspomnień proszą córki Jola i Anetka, partner Broniek, rodzice, siostra Halina z rodziną oraz bliższa i dalsza rodzina.

GL-214

NEKROLOGI



W głębokim żalu pograżeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 23 kwietnia 2014 zmarł w wieku 87 lat zmarł nasz Kochany Wujek, Szwagier, Kuzyn

śp. KAROL KOTAJNY

zamieszkały w Ligotce Kameralnej. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się we wtorek 29 kwietnia 2014 o godzinie 15.00 z kaplicy cmentarnej w Śmiłowicach.

Zasmucona rodzina.

GL-239

PODZIĘKOWANIA

Kieruję serdeczne podziękowania do wszystkich, którzy wzięli udział w pogrzebie

śp. KAZIMIERZA SANTARIUSA

Szczególnie dziękuję licznie zgromadzonej rodzinie, delegacjom Kongresu Polaków, ZG PZKO, MK PZKO, redakcjom „Głosu Ludu”, „Zwrotu”, „Kalendarza Śląskiego”, wszystkim współpracownikom i kolegom z ławy szkolnej i z życia społecznego, przyjaciołom stąd i z zagranicy, członkom PTM, zespołom stomatologii karwińskiej polikliniki, sąsiadom, znajomym i obywatelom Olbrachcic za kwiaty i słowa otuchy. Równocześnie dziękuję za przesłane kondolencje i wyrazy szacunku dla Zmarłego. Podziękowania należą się pani Iwonie Guńkowej, która z dostojnością przeprowadziła obrzęd pogrzebowy, oraz państwu Palowskim i ich orkiestrze za oprawę muzyczną.

W imieniu najbliższej rodziny Anna Santariusowa.

GL-238

dróżnika, fotografa i filmowca Zbigniewa Pawlika pt. „Krym widziany z siodełka roweru”, która odbędzie się we wtorek 29. 4. o godz. 18.00 w salce Kongresu Polaków przy ul. Komeńskiego.

HAWIERZÓW-BŁĘDOWICE – MK PZKO zaprasza na całonocną wycieczkę autobusową na festiwal folkloru w Strażnicy w celu między innymi obejrzenia występu naszego zespołu. Wyjazd w sobotę 28. 6. w godzinach porannych. Zainteresowanych prosimy o zgłoszenia rezerwacji do pani Smitowskiej w godzinach otwarcia biblioteki, tzn. w poniedziałki i środy od 12.00 do 17.00 osobiście lub pod nr. tel. +420 724 576 527.

JABŁONKÓW – Uroczystość odsłonięcia i poświęcenia tablicy upamiętniającej stracenie ks. Józefa Adameckiego w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz w 1944 r., odbędzie się w kościele parafialnym pw. Bożego Ciała w Jabłonkowie 3. 5. o godz. 10.00. Uroczystość rozpocznie okolicznościowa msza św.

LESZNA DOLNA – MK PZKO zaprasza na „Palenie czarownic” – okolicznościowy festynek w sobotę 3. 5. o godz. 15.00 do Domu PZKO. Program, bufet, atrakcje zapewnione.

ORŁOWA-LUTYNIA – MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na „Spotkanie

przy tablicy pamiątkowej ofiar II wojny światowej”, połączone z prelekcją, która odbędzie się w sobotę 26. 4. o godz. 16.00 w szkole. Po spotkaniu w świetlicy Koła odbędzie się prelekcja Barbary Baar pt. „Polinezja Francuska”.

SKRZECZOŃ – MK PZKO zaprasza na uroczystość wspomnieniową, która z okazji 45. rocznicy odsłonięcia pomnika 104 Polaków – ofiar bogumińskiego Polenlagru z lat 1942-45 odbędzie się w niedzielę 27. 4. o godz. 9.00 na skrzeczkońskim cmentarzu.

PTTS „BŚ” – Informuje, że odjazd na wycieczkę 1. 5. Salmopol – Trzy Kopce jest o godz. 7.15 z Karwiny, o godz. 7.35 z Cz. Cieszyna, o godz. 7.45 z Trzyńca – dworzec kolejowy. Prosimy zabrać dowody osobiste, ubezpieczenie, złotówki oraz 20 kc. Inf. 603 193 004, 596 311 685., www-ptts-beskidslaski.cz.

Płaćcie dużo za lekarstwa?

Tylko u nas **50 % rabatu** na **dopłatę za lekarstwo** na receptę.

Adres: Jablunkowska 2041, Czeski Cieszyn
Telefon: +420 558 711 902
E-mail: info@lekarna-tesin.cz
E-shop: www.best-lekarna.cz

APTEKA SILESIA

* Płatni pro výdej léků na recept, hrazených z veřejného zdravotního pojištění.

W OSTRAWIE STARTUJE TURNIEJ PROSPERITA OPEN 2014

Gwiazdami Štěpánek i Rosol

Radek Štěpánek i Lukáš Rosol – to dwaj główni faworyci rozpoczynającego się w poniedziałek w Ostrawie międzynarodowego turnieju tenisowego Prosperita Open. W opinii fachowców i kibiców tenisa ostrawski turniej regularnie wykazuje najwyższy poziom ze wszystkich tenisowych zawodów rozgrywanych na terenie Republiki Czeskiej. Turniej klasy Challenger (oczeko niżej od ATP Tour) startuje już dziś na ceglanych kortach w Parku Komeňského. Na weekend przewidziano bowiem kwalifikacje do głównej części zawodów. Prawo startu w głównej drabince wywalczy czterech najlepszych zawodników weekendowych zmagani.

– Ostrawa zasługuje na klasowy tenis, przecież w przeszłości rozgrywany był w witkowickiej ČEZ Arenie turniej rangi ATP z udziałem takich zawodników, jak Andre Agassi – powiedział „Głosowi Ludu” dyrektor Prosperita Open, Václav Roubíček. Dla wielu zawodników z krawędzi pierwszej i drugiej setki rankingu ATP ostrawski turniej jest świetną okazją do zdobycia punktów przed startem wielkoszlemowego French Open, rozgrywanego też na kortach ceglanych. – Ranga Challenger oficjalnie zabrania nam zapraszać do turnieju graczy z pierwszej pięćdziesiątki rankingu ATP. Lukáš Rosol i Radek Štěpánek otrzymali więc w Ostrawie dzikie karty, by móc wystartować w zawodach – zdradził nam Roubíček.

Główna lista startowa (kolejność alfabetyczna)

Andreas Beck (141., Niemcy), Steven Diez (194., Kanada), Damir Dzumur (159., BIH), Daniel Enans (130., W. Brytania), Marton Fucsovics (184., Węgry), Lorenzo Giustino (225., Włochy), Andreas Haider-Maurer (110., Austria), Jan Hájek (127., RC), Jan Hernych (200. RC), Andrej Kuznecow (142., Rosja), Enrique Lopez-Perez (218., Hiszpania), Andrej Martin (137., Słowacja), Adrian Menendez-Maceiras (188., Hiszpania), Jan Mertl (211., RC), Kristijan Mesaros (187., Chorwacja), Jaroslav Pospíšil (195., RC), Pere Riba (109., Hiszpania), Stephane Robert (86. Francja), Blaz Rola (119., Słowenia), Guillaume Rufin (178., Francja), Maxime Teixeira (221., Francja), Matteo Viola (210. Włochy)

Dzikie karty

Radek Štěpánek (41., RC), Lukáš Rosol (47., RC)



Radek Štěpánek wczoraj potwierdził przyjazd do Ostrawy.

W jedenstoletniej historii turnieju aż siedmiokrotnie triumfowali czescy tenisiści. Na listę zwycięzców wpisali się złotymi literami Rosol, Hájek, Vaněk, Ulihrach, Minář, Dlouhý, a w ubiegłym roku Veselý. Ze znanych zagranicznych tenisistów wygrał w Ostrawie m.in. Serb Janko Tipsarević, który następnie w stosunkowo szybkim czasie przebił się do elitarnej dziesiątki rankingu ATP. Z polskich graczy w Ostrawie zaprezentował się m.in. Łukasz Kubot. – W tym roku Polacy przyjadą do Ostrawy w słabszym gronie. Na uwagę zasługuje jednak utalentowany Grzegorz Panfil, który powalczy w weekendowych eliminacjach – stwierdził Roubíček. Pula nagród w tegorocznej, jedenastej edycji, wynosi 100 tysięcy dolarów.

Gwiazdami turnieju, którego główna część roz-

poczyna się w poniedziałek, będą reprezentanci RC Radek Štěpánek i Lukáš Rosol. Obaj z powodzeniem bronili barw swojego kraju w wygranym meczu Pucharu Davisa w Japonii. Urodzony w Karwinie Radek Štěpánek może liczyć w Ostrawie na tłumy znajomych. – Cieszę się z tego, że Radek w końcu zdecydował się wystąpić w naszym turnieju. To dobra informacja dla kibiców, ale także sponsorów. Systematycznie staramy się podnosić poziom turnieju – podkreślił dyrektor Prosperita Open. – Teraz należy już tylko zaufać meteorologom, którzy wywróżyli na cały następny tydzień iście letnią pogodę. Serdecznie zapraszam wszystkich fanów tenisa do Ostrawy.

JANUSZ BITTMAR

W SKRÓCIE

BONIEK SKOMENTOWAŁ REZYGNACJĘ Z EURO 2020.

– Nie mieliśmy szans, żeby zorganizować Euro 2020 w Polsce. Sygnał był jasny i zdecydowany. Kraje, które organizowały mistrzostwa Europy niedawno, nie mogą się ubiegać o turniej tak często. Kandydatów jest o wiele więcej – tak decyzję o rezygnacji przez Polskę z walki o organizację meczów Euro 2020 wyjaśnił prezes PZPN Zbigniew Boniek. Ze współorganizacji finałowego turnieju mistrzostw Europy powoli wycofuje się też czeska federacja piłkarska. Przeciwni organizacji byli bowiem władze Pragi.

T-MOBILE EKSTRAKLASA: RUSZYŁA RUNDA FINAŁOWA.

W polskiej ekstraklasie piłkarskiej rozpoczęła się wczoraj runda finałowa. Po zreformowaniu rozgrywek T-Mobile Ekstraklasa pierwsza ósemka zaliczy walkę o mistrzostwo Polski i możliwość gry w europejskich pucharach, reszta stawki zagra o utrzymanie. Głównym faworytem do zdobycia mistrzostwa Polski jest Legia, mająca przed początkiem rundy finałowej pięć punktów przewagi nad drugim Lechem. W strefie drużyn grających o utrzymanie znajduje się m.in. zespół Podbeskidzia Bielsko-Biała. Górą wczoraj (po zamknięciu numeru) zmierzli się w wyjazdowym spotkaniu z ekipą Cracovii Kraków.

ME W BADMINTONIE: POLACY BEZ MEDALU.

Dla polskich badmintonistów rozpoczęte w środę w Kazaniu indywidualne mistrzostwa Europy już się zakończyły. Najbliżej zwycięstwa i awansu do ćwierćfinału w grze podwójnej byli Adam Cwalina i Przemysław Wach. Jak podaje serwis „Interia.pl”, w poprzednich mistrzostwach, dwa lata temu w szwedzkiej Karlskronie, Polacy zdobyli jeden medal. Złoty w grze mieszanej wywalczyli Robert Mateusiak i Nadieżda Zięba.

(jb)

NASZA OFERTA

PIĘKANOŻNA – I LIGA: Ostrawa – Dukla Praga (dziś, 17.00). **FNL:** Zlín – Karwina (dziś, 18.00). **MŚLF:** Prościejów – Orłowa (dziś, 16.00). **DYWIZJA:** Piotrowice – Beneszów Dolny, Przerów – Hawierzów (dziś, 16.00), Karwina B – Otrokowice (jutro, 16.00). **MISTRZOSTWA WOJEWÓDZ-**

TWA: Cz. Cieszyn – Wędrzynia, Břidličná – Bogumin (dziś, 16.00), Pusta Polom – Dzieńmorowice (jutro, 16.00). **I A KLASA:** Veřovice – Lutynia Dolna, Stonawa – Olbrachcice, Datynie Dolne – Raskowice, Czelałna – ČSAD Hawierzów (dziś, 16.00), Bystrzyca – Petřvald n. M. (jutro, 16.00). **I B**

KLASA: Luczina – Piosek, Dobra – Jabłonków, Fryczowice – Nýdek, Gnojnik – Mosty, Dobratice – Sucha Górna (dziś, 16.00), Gródek – I. Piotrowice (jutro, 16.00). **MISTRZOSTWA POWIATU FRYDEK-MISTEK:** Dobra B – Niebory (jutro, 14.00), Bukowic – Śmiłowice (jutro, 16.00). **ROZ-**

GRYWKI POWIATU FRYDEK-MISTEK: Toszonowice – Oldrzychowice (dziś, 16.00), Milików – Kuńczyce p. Ondrzejnikiem, Nawsie – Wędrzynia B (jutro, 16.00). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO – gr. A:** Lokomotywa Łąki – Sn Orłowa, Sj Rychwałd – Żuków Górny, Slavia

Orłowa B – Cierlicko, TJ Pietwałd – Lokomotywa Piotrowice B (dziś, 16.00), Wierzniewice – Dąbrowa (jutro, 16.00). **MISTRZOSTWA POWIATU KARWIŃSKIEGO – gr. B:** Viktoria Bogumin – Banik Rychwałd, Bogumin B – Sn Hawierzów (16.00), F. Orłowa – Zabłocie (jutro, 16.00).

(jb)

ZAOLZIAŃSKI TURNIEJ W TENISIE ZIEMNYM

Puchar dla debla Janusz Kubala/Kamil Šurin

W hali sportowej Vitality w Wędrzynie odbyła się w miniony weekend druga edycja Zaolziańskiego Turnieju w tenisie ziemnym. Zawody potraktowane zostały jako mistrzostwa w grze podwójnej. W sumie do turnieju zgłosiło się 13 par deblowych. Organizatorzy podzielili turniej na trzy grupy.

Już na samym wstępie ustalono, że wszystkie pary biorące udział w imprezie automatycznie awansują do dalszej rundy. Mecze grupowe służyły więc wyłącznie jako wskaźnik aktualnej formy i przepustka na lepszą pozycję wyjściową w fazie pucharowej turnieju.

Po zaciętej rywalizacji bramy półfinału osiągnęli Bronisław Kubiczek/

Janusz Sikora, Bogdan Chromik/Roman Sztula, Czesław Sajdok/Roman Tomis i Janusz Kubala/Kamil Šurin. W finale zwyciężyła para Janusz Kubala/Kamil Šurin, która pokonała debel Bogdan Chromik/Roman Sztula. Warto dodać, że Kamil Šurin nie tylko dobrze gra w tenisa, ale to także świetny piłkarz – były zawodnik takich klubów jak Stonawa czy Olbrachcice.

– Impreza wypadła korzystnie, a więc nic nie stoi na przeszkodzie, by spotkać się ponownie w przyszłym roku. Nawet w szerszym jeszcze gronie – stwierdził w imieniu organizatorów Roman Sztula, który na co dzień troszczy się o centrum sportowe Vitality w Wędrzynie. (jb)



Uczestnicy turnieju. W górnym rzędzie czwarty i piąty od lewej – duet Šurin/Kubala.